

# Zmigryder-Konopka, Zdzisław

---

## Istota prawna relegacji obywatela rzymskiego

---

Przegląd Historyczny 33/2, 469-500

---

1936

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

## ISTOTA PRAWNA RELEGACJI OBYWATELA RZYMSKIEGO.

### I.

Przed paroma miesiącami ukazała się poważna rozprawa H. Volkmana poświęcona zagadnieniom judykatury cesarza Augusta<sup>1)</sup>. Ponieważ w zakresie wymiaru sprawiedliwości szczególnie jasno odbija się istotny charakter rządów<sup>2)</sup>, przeto badając strukturę ustrojową rzymskiego pryncypatu nie można pominąć spraw związanych z sądownictwem oraz wymiarem sprawiedliwości w tej epoce. Jeszcze znamiennejsze dla systemu rządów będą formy, w jakich wystąpi władza administracyjna przeciw niektórym obywatelom czyto z racji wykroczeń noszących cechy przestępstwa, czy też ze względu na ich działalność polityczną, nie odpowiadającą aktualnemu regimowi<sup>3)</sup>. W wypadkach tego rodzaju aktów — o ile instancją skazującą był *princeps*, — musimy dokładnie rozpatrzyć uzasadnienie kompetencji jego do takiego działania; tu jednak dotkniemy zasadniczego problemu, a mian. istoty rządów stworzonych przez Augusta.

Sprawa wystąpi dobitnie w świetle znanego przykładu podobnej akcji administracyjnej; będzie nim fakt przymusowego osiedlenia

---

<sup>1)</sup> *Zur Rechtsprechung im Prinzipat des Augustus. Historische Beiträge. Münchener Beiträge zur Papyrusforschung und antiken Rechtsgeschichte. Zeszyt 21. Monachjum 1935.*

<sup>2)</sup> Por. W e g n e r L. *Institutionen des römischen Zivilprozessrechts*. Monachjum 1925. Str. 250. — „Ob die Monarchie mit rauhen dröhnenden Tritten kommt, oder ob sie auf leisen Sohlen hereinschleicht, überall wirkt sie auf das Gerichtswesen so ein, dass der Volksgeschworene als Vertrauensmann der Parteien verschwindet und an seine Stelle der monarchische Beamtenrichter tritt.“

<sup>3)</sup> S u e t o n i u s, *Augustus*, 24; 27; 45; 51; 66.

Por. H. D e s s a u — *Geschichte der römischen Kaiserzeit*. T. I. Berlin 1924, Str. 44, 46, 57.

Owidjusza w *Moesia Inferior*. Zaznaczyć zaś należy, że tereny wokół dolnego biegu Dunaju położone dopiero naskutek planowej polityki Augusta były wciągane w orbitę romanizacji. On to osadzając na tronie trackim K o t y s a S t a r s z e g o tworzy zgodnie z całością swych działań państewko wasalne, którego sąsiedztwo stanowić będzie podstawę w organizowaniu już pod koniec jego rządów nowej prowincji <sup>4)</sup>. Na pomoc R h o e m e t a l k e s a, późniejszego władcy trackiego, liczyć będzie władza rzymska, a zwłaszcza dowódca garnizonów naddunajskich w miejscowościach wyłączonych z pod władzy wasala. Do młodego K o t y s a, następcy Rhoemetalesa, zwraca się już w czasie pobytu w Tomi Owidjusz w słowach następujących:

„Quidquid id est (mowa o ewentualnem przestępstwie Ow.) habuit  
 moderatam vindicis iram,  
 Qui nisi natalem nil mihi dempsit humum,  
 Hac quoniam careo, tua nunc v i c i n i a praestet,  
 Inviso possim tutus ut esse loco“.

(*Ex Ponto. II, 9, 77—80*).

Poeta znalazł się niejako na froncie w obliczu wrogów <sup>5)</sup>; trzeba przyznać, że umieszczenie w takich warunkach kogoś uznanego za przeciwnika politycznego czy też za osobę godną wysokiej kary administracyjnej, budzić musi zdziwienie; przypomnijmy sobie tylko wypadki dezercji do kraju nieprzyjacielskiego; wymienimy tu słynnego

<sup>4)</sup> Por. K o r n e m a n n E. — *Die unsichtbaren Grenzen des römischen Kaiserreichs*. (W zbiorze rozpraw p. t. *Staaten, Völker, Männer*). Lipsk 1934. Str. 98. H o m o L. — *Haut Empire* (W serji *Histoire Générale publiée sous la dir. de Gustave Glotz*, Część III. T. III). Paryż 1933 str. 102—103. Wątpi w utworzenie tej prowincji przez Augusta V. C h a p o t, wyrażając się — „La création d'une province véritable est de moins en moins attribuable à Auguste, douteuse même pour Tibère, et il se peut qu'une administration spéciale à la Mésie n'ait débuté que sous Claude“. (*Le monde romain*. Paryż 1927 Str. 427). Nie tak sceptycznie na szybkość podboju tej prowincji patrzy H. D e s s a u, o. c. str. 394—396, który wszakże uważa, że teren późniejszy Moesji był w okresie Augusta poddany rządowi oficera cesarskiego; nie podlegał on prokonsulowi Macedonii.. „wurde ... ein besonderes römisches Militär-Kommando an der unteren Donau eingerichtet, das seinen Sitz im Gebiet der Moeser hatte und zu dem, wenn nicht von Anfang an, so doch bald, mehrere Legionen (unter Tiberius waren es zwei) gehörten“. Prawdziwa romanizacja tych terytorjów rozpoczęła się dopiero na przełomie pierwszego i drugiego wieku po Chr.

Poza murami greckiego miasta Tomi, w którym mieszkał Owidjusz, rozciągała się kraina, niewciągnięta jeszcze w pełny zasięg nawet greckiej (a więc bliższej geograficznie) kultury.

<sup>5)</sup> Por. niżej, rozdział VIII.

zbiega, Labienusa <sup>6)</sup>, który zajmwszy u Partów wybitne stanowisko nie zawahał się nawet przed uzurpacją tytułu „Parthicus Imperator“ <sup>7)</sup>. W każdym razie Tomi, położone na kresach zasięgu władzy rzymskiej, z uwagi na położenie militarne nie nadawało się na miejsce osiedlenia w trybie administracyjnym przeciwników politycznych; oczywiście możnaby przyjąć za niemal pewne, że ktokolwiek chciałby zbiec, ten musiałby zdecydować się na dożywotnie trwanie w zupełnej barbarji, albowiem świat kulturalny był pod zasięgiem rzymskiego *imperium* <sup>7a)</sup> jednakowoż faktem jest, że istniało wiele miejscowości, w których mógł osadzić August Owidjusza w warunkach dla siebie dogodnych, a dla skazanego również przykrych. Osiedlono go w Tomi, na frontowej placówce w terenie właśnie w tym okresie obsadzonym przez cesarskiego legata.

## II.

Opuśćmy na chwilę zagadnienie miejsca osiedlenia; musimy wrócić do tezy Volkmann'a w sprawie skazania Owidjusza. Uważa on fakt ten za przykład t. zw. *relegatio*, którą rozpatruje w ramach dyskusji o władzy zapobiegawczo - administracyjnej cesarza Augusta, czyli w rozdziale o *coercitio* <sup>8)</sup>. Volkmann wyprowadza relegację z zakresu kompetencji ojca rodziny, *pater familias*, nad osobami pozostającymi *in manu*, pod władzą jego <sup>9)</sup>. Ponieważ August był „ojcem ojczyzny“ — *pater patriae*, przeto przysługiwałaby mu *patria potestas* w stosunku do wszystkich mieszkańców *orbis Romanus* <sup>10)</sup>.

<sup>6)</sup> Quintus Labienus, syn wybitnego generała armji cesarzańskiej, który następnie został jednym z wodzów armji przeciwcesarowej. Gdy Brutus i Cassius wysłali Quintusa do władcy Partów, Orodessa, pozostał on tam już i wpłynął na Orodessa, by ten wystąpił przeciw Antonjuszowi. Później uczestniczył Q. Labienus w wyprawie Pacorusa przeciw Rzymianom i z racji „sukcesu“ akcji przeciwrymskiej przybrał tytuł „Parthicus Imperator“, który uwiecznił na monetach.

<sup>7)</sup> Ob. R e g l i n g — *Die antiken Münzen*. (Handbücher der staatlichen Museen zu Berlin). Berlin—Lipsk 1922. Str. 82.

<sup>7a)</sup> Ob. V o g t J. — *Orbis Romanus*. Tübingen. 1929. Str. 22—23.

<sup>8)</sup> V o l k m a n n, o. c. str. 183. i n. n.

<sup>9)</sup> Por. Ł a p i c k i B. — *Władza ojcowska w starożytnym Rzymie*. Warszawa 1933. Str. 140 nn.

<sup>10)</sup> V o l k m a n n l. c. opiera się na poniżej przytoczonym tekście Seneki — *de clementia* I, 14, 1—2. (Nikt nie powinien chwycić się surowych metod postępowania, nie wyczerpawszy łagodniejszych). — „*Nemo ad supplicia exigenda pervenit, nisi qui remedia consumpsit. Hoc, quod parenti, etiam principi faciendum est, quem adpellavimus Patrem Patriae non adulatione vana adducti. Cetera enim cognomina honori data sunt; Magnos et Felices et Augustos diximus et ambitiosae maiestati quidquid potuimus titulorum congestimus illis hoc tribuentes; Patrem*

Stanowisko to wydaje się wręcz dziwne; możnaby odnieść wrażenie, iż zwrot retoryczny czy metafora poety<sup>11)</sup> przyjęte zostały przez Volkmann'a jako wskazanie istotnego stosunku prawnego. W jednej z retorycznych oracyj rozsianych po dziele Liwjusza czytamy słowa podziękii żołnierzy uratowanych przez Fabjusza Kunktatora; ponieważ ocalił ich od niechybnej śmierci, przeto uznają oni, że — zawdzięczając mu życie — mają słuszną rację po temu, by nazwać go „pater“<sup>12)</sup>. Czy z tego wynika, że Fabjusz zyskać miał *patria potestas* w stosunku do — *exempli gratia* Minucjusza Rufusa, niekarnego *magister equitum*? Czy Ennjusz, — wkładając w usta Rzymian skargę żałobną na śmierć Romulusa — „*O pater, o genitor, o sanguen dis oriundum*“<sup>13)</sup>, sądzić mógł, że *conditor Romae* uznany został za *pater* wszystkich *familiae*? *Pater familias* niewątpliwie mógł relegować syna, naogół w granicach dobytku czy majątku rodziny<sup>14)</sup>. *Pater patriae*, jako tytuł jeszcze przedaugustejski<sup>15)</sup> i późniejszy przydo-

*quidem Patriae adpellavimus, ut sciret datam sibi potestatem patriam, quae est temperantissima liberis consulens suaque post illos reponens. Tarde sibi pater membra sua abscidat, etiam, cum absciderit, reponere cupiat et in abscidendo gemat cunctatus multum diuque...*

Cała argumentacja Seneki nosi wyraźny charakter egzorty pod adresem Neron, aby... rządził łagodnie; parenetyczne frazesy nie dają żadnego fundamentu pod tezy prawnicze.

<sup>11)</sup> Np. H o r a c y, C a r m. I, 2, 50—52.

hic ames dici pater atque princeps,  
neu sinas Medos equitare inultos  
te duce, Caesar.

por. ks. I n s a d o w s k i H. — *Prawo rzymskie u Horacego*. Lublin 1935, str. 16 nn. D a l m a s s o L. — *L'opera di Augusto e la posizione artistica di Orazio*, Turyn 1934, str. 16—17. V a u b e l. Th. — *Untersuchungen zu Augustus' Politik und Staatsauffassung nach den autobiographischen Schriften und der zeitgenössischen Dichtung*. Diss. Giessen 1934. Str. 85.

<sup>12)</sup> L i v i u s a. U. c. XXII, 29—30; szczególnie — słowa magistra jazdy, Rufusa, który — „*cum patrem Fabium appellasset circumfusosque militum eius totum agmen patronos consalutasset* — „Parentibus“ inquit „*meis dictator, quibus te modo nomine, quod fando possum, aequavi, vitam tantum debeo, tibi cum meam salutem tum omnium horum, itaque..... sub imperium auspiciumque tuum redeo*“. To ostatnie jest najistotniejsze dla przebiegu sprawy.

<sup>13)</sup> E n n i u s, *Ann. fr.* I, 77 w edycji E r n o u t A. *Recueil de textes latins archaïques*. Paryż 1916.

<sup>14)</sup> por. Ł a p i c k i, o. c. 141. L i v. VII, 4.

<sup>15)</sup> Wpamięć należy o Ciceronie, cf. P l u t a r c h, *Cicero*, 23. C i a c e r i a E. — *Cicerone e i suoi tempi* T. I. Medjolan — Neapol 1926. Str. 295.

mek cesarzy <sup>16)</sup>, jest przede wszystkim wyrazem czci dla niezwykłych zasług jednostki, podkreśla jej zbawienną działalność <sup>17)</sup>, stanowiąc podstawę do uznania niewzruszonej *auctoritas* <sup>18)</sup> danego człowieka; lecz bynajmniej nie jest uzasadnieniem aktów prawnych, a zwłaszcza aktów wynikłych w ramach *coercitionis*.

Ponadto dla zupełnego wyjaśnienia problemu muszę zaznaczyć, że w sprawie Owidjusza możemy mówić wyłącznie o relegacji, ponieważ poeta stwierdza wyraźnie — „*Quippe relegatus, non exul, dicor in illo*” (scil. *in edicto*. — *Trist.* II 137); przeto wciąganie do rozważań tego, co mówi Dio Cassius <sup>19)</sup> o decyzjach Augusta w sprawie φυγάδες oraz πυρὸς καὶ ὕδατος εἰρχθέντες, czyli w sprawie *exules*, jest bezzasadne; wyciąganie zaś wniosków z faktu, iż czasami używa się promiscue wyrazów *exilium* oraz *relegatio* <sup>20)</sup> budzić musi zastrzeżenie wobec przytoczonych słów samego Owidjusza.

### III.

Wygnany poeta bardzo przejrzyście określa swą sytuację prawną. Podnosi fakt, iż nie popełnił przekroczenia ustawy:

„Nec quicquam, quod lege vetor committere feci:  
Est tamen his gravior noxa fatenda mihi.

Neve roges, quae sit. Stultam quam scripsimus Artem,  
Innocuas nobis haec vetat esse manus e. q. s.

*Ex Ponto, II, 9, 71 i nn.*

<sup>16)</sup> Przyjęty przez Augusta d o p i e r o 5. II. 2 r. przed Chr.; por. S u e t o n i u s, *Aug.* 58; biograf przytacza słowa Valeriusa Messali „*Quod bonum faustumque sit tibi domique tuae, Caesar Auguste! sic enim nos perpetuam felicitatem rei publicae et laeta huic precari existimamus: senatus te consentiens cum populo Romano consulat patriae patrem*”.

<sup>17)</sup> Co występuje wyraźnie w wypadkach omawianych wyżej — a więc tytuł ten miałby przypaść Ciceronowi z racji ocalenia Rzymu przed spiskiem Katylinarczyków, Augustowi za ugruntowanie *pax Romana*. Por. L e v i M. A. *La politica imperiale di Roma*. Turyn 1936. Str. 252—256. V a u b e l, l. c.

<sup>18)</sup> Por. H e i n z e R. — *Auctoritas*. *Hermes* 60. str. 357—358. F ü r s t Fr. — *Die Bedeutung der auctoritas im privaten und öffentlichen Leben der röm. Republik*. Marburg 1934, str. 23—25.

<sup>19)</sup> LVI, 27,2. ἀπηγόρευσε μηδένα πυρὸς καὶ ὕδατος εἰρχθέντα μήτε ἐν ἡπείρῳ διατρέβειν μήτε ἐν νήσῳ τῶν ὄσας ἑλαττον τετρακοσίων ἄπὸ τῆς ἡπείρου σταδίων ἀπέχουσι (r. 12 po Chr.).

<sup>20)</sup> V o l k m a n n, o. c. str. 184.

Chociaż czyni tu wyraźną aluzję do swej *Ars amatoria*, która między innymi ściągnęła nań gniew władcy<sup>21)</sup>, jednak zaznacza, że opublikowanie tego poematu (*carmen*) a również jego czyn, do którego wiele jest aluzji<sup>22)</sup>, nie podpadają pod sankcje ustawowe. Nic dziwnego zatem, że przymusowe osiedlenie Owidjusza w Tomi nie było wynikiem wyroku sądowego. Nie stanowiło również przedmiotu obrad senatu.

„Nec mea decreto damnasti facta senatus  
nec mea selecto iudice iussa fuga est”. (*Trist.*, II, 131—132).

Milczenie Owidjusza w przedmiocie czynu, który go zgubił, tłumaczy się faktem, że również August był wysoce w tem zainteresowany.

Perdiderint cum me duo crimina, carmen et error,  
Alterius facti culpa silenda mihi:  
Nam non sum tanti, renovem ut tua vulnera, Caesar,  
Quem nimio plus est indoluisse semel“  
(*Trist.* II, 207 i nn.).

A jednak bynajmniej nie jako *pater patriae* ukarał władca poetę.

<sup>21)</sup> *Trist.* II, 207—208.

Perdiderint cum me duo crimina, carmen et error,  
Alterius facti culpa silenda mihi;  
por. Boissier G. — *L'opposition sous les Césars*<sup>8</sup>. Paryż b. d. str. 137—144.

<sup>22)</sup> Np. *Trist.* I, 3, 37,

Caelestique viro, quis me deceperit error,  
Dicite, pro culpa ne scelus esse putet.  
Również *Trist.* I, 2, 95—98.

Et iubeat et merui: nec, quae damnaverit ipse,  
Crimina defendi fasve piūve puto,  
Si tamen acta deos numquam mortalia fallunt,  
A culpa facinus scitis abesse mea.  
Immo ita, si scitis, si me meus abstulit error,  
Stultaque mens nobis, non scelerata fuit:  
oraz *Trist.* II, 103—106.

Cur aliquid vidi? cur noxia lumina feci?  
Cur imprudenti cognita culpa mihi?  
poczem następuje ciekawa paralela losów poety i mitycznego Akteona —  
Inscius Actaeon vidit sine veste Dianam:  
Praeda fuit canibus non minus ille suis.

Poeta przysięga na cienie rodziców (*Trist.* IV, 10, 89—91).

Scite, precor, causam... nec vos mihi fallere fas est...  
Errorem iussae, non scelus, esse fugae.  
Manibus hoc satis est.

„Tristibus invectus verbis, ita P r i n c i p e dignum,

Ultus es offensas, ut decet, ipse tuas“.

To zrobił jako „*princeps*“; tytuł oczywiście nieokreślony<sup>23)</sup>; porównajmy tu zwrot z własnego „rejestru czynów“ *Res gestae Divi Augusti* I, 7, 45 Diehl — „*Princeps senatus fui usque ad eum diem, quo scripseram haec, per annos quadraginta*“, oraz II, 13, 45 Diehl — *lanum Quirinum... ter me p r i n c i p e senatus claudendum censuit*. Edykt w sprawie wygnania poety nie leżał oczywiście w kompetencji *patris patriae*, ani też *principis senatus*.

U w a g i V o l k m a n n'a nie wyjaśniają przeto zagadnienia relegacji obywatela rzymskiego. Nie rzuciły (o ile mi wiadomo) również światła należytego na kwestję relegacji rozliczne studia o wygnaniu Owidjusza, które zajmują się niejasną sprawą jego czynu, a jedynie mimochodem poruszają zagadnienie postaci prawnej aktu wysiedlenia poety<sup>24)</sup>.

#### IV.

Trzeba przyznać, że w równej mierze niewyraźne stanowisko w kwestji relegacji zajmują prace poświęcone zagadnieniom prawa karnego. Albowiem włączanie *relegatio* do rozdziału o kompetencji penalnej urzędników (*cognitio extra ordinem*) i oświadczenie: „Distinta dalla *deportatio* e più mita è la *relegatio*; la quale importa pure la privazione della libertà di soggiorno, coll' imposizione di risiedere in un dato luogo, che può essere a sua volta un' *insula* o altro luogo qualsivoglia, in perpetuo o a tempo, ma non sopprime la personalità patrimoniale“<sup>24a)</sup>, nie wyjaśnia podstawy prawnej tej „łagodności kary“. O wiele wyraźniejszą wskazówkę znajdziemy w słowach prawnika rzymskiego epoki Sewerów, Marcianusa, który oświadcza D. 48, 22, 4 — „*Relegati in insulam in potestate sua liberos retinent, quia et alia omnia iura sua retinent: tantum enim insula eis egredi non licet. Et bona quoque sua omnia retinent praeter ea, si qua eis*

<sup>23)</sup> Ob. G a g é J. — *De César à Auguste. Où en est le problème des origines du Principat?* Revue Historique. 177/2, 1936 str. 336—342.

<sup>24)</sup> Wymienię z prac nowszych — R. Chr. W. Z i m m e r m a n n — *Die Ursachen von Ovids Verbannung*. Rhein. Mus. 81,3, 1932 str. 263—274, oraz J. C a r c o p i n o — *Archéologie et philologie*. Rev. d. Ét. Latines. V/2 1927 Str. 146—149; z dawniejszych — M. P o k r o w s k i j — *Oczerki po rimskoj istorji i literaturie*. Petersburg. 1907, str. 69—74; i d e m *Neue Beiträge zur Charakteristik Ovids*. Philologus Suppl. XI/3. 1909. Str. 375—382.

<sup>24a)</sup> C o s t a E. — *Crimine e pene da Romolo à Giustiniano*. Bologna 1921, str. 35—36. Por. S i b e r — niżej Nr. 28-a — str. 69.



*adempta sunt: nam eorum, qui in perpetuum exilium dati sunt vel relegati, potest quis sententia partem bonorum adimere*". Zasadnicza jednak zachodzi różnica między *exilium* i *relegatio* w sytuacji prawnej skazanego<sup>25)</sup>; w istocie swej sprowadza się *relegatio* do osiedlenia osoby karanej w miejscu określonym przez instancję karzącą; ona to będzie owym „*quis*” z powyższego tekstu; instancja ta może również zarządzić konfiskatę części mienia; lecz — i to należy podkreślić — sam fakt relegacji nie pociąga za sobą konfiskaty, która może nastąpić jako dodatkowy punkt orzekającej o karze sentencji.

W słynnym dziele Th. Mommsena, poświęconem rzymskiemu prawu karnemu (*Römisches Strafrecht*, Lipsk 1899, str. 964—980) znajdujemy szkic zarówno genezy, jak również istoty relegacji. Zdaniem wielkiego romanisty wygnanie i *interdictio igni et aqua* rozwinęły się w epoce cesarskiej z relegacji, która stanowiła pierwotnie akt działania administracyjnego pozbawiony cech penalno-prawnych. Istotnie w skutkach akty są podobne, lecz geneza ich jest całkowicie różna.

Pogląd Mommsena stanowi swoistą rezygnację z badań nad związkiem genetycznym kar epoki cesarstwa oraz republiki<sup>25a)</sup>. Ustrojowe bowiem względy decydowały o tej czy innej postaci procedury karnej. Stają się one jednak zrozumiałe w świetle badania genezy aktów; z tego względu uważam za konieczne podjęcie rozważań o genezie relegacji.

*Interdictio aqua et igni* stanowi zastępstwo wykonania kary śmierci; albowiem — i to podkreślić należy — kara śmierci jako element ustawy, nigdy nie została zniesiona ani też złagodzona, lecz faktycznie nie była w epoce republiki przez organy wymiaru sprawiedliwości lub z ich polecenia wykonywana<sup>26)</sup>. Nadto dodać należy, że w epoce II i I w. prz. Chr. ustaliło się powszechnie, iż zwroty *caput*, *res capitalis* i t. p. dotyczą całości praw obywatelskich; *aqua et igni interdictio* stanowi konsekwencję tego, że podsądny skorzystał z zupełnie i obywatelowi rzymskiemu przed wyrokiem niekwestjonowanej swobody ruchów<sup>27)</sup> (o ile nie było właśnie aktu administra-

<sup>25)</sup> Por. podstawowe studjum, E. Levy'ego — *Die römische Kapitalstrafe* Sitzb. Heidelberg. Akad. 1931 r. (5a rozprawa).

<sup>25a)</sup> Taką metodę stosuje J. Lenglé w niezmiernie ciekawem studjum: *Römisches Strafrecht bei Cicero und den Historikern*. (Neue Wege zur Antike, 11) Lipsk—Berlin 1934.

<sup>26)</sup> Levy E. o. c. str. 18.

<sup>27)</sup> Polybios, VI, 14,7 Τοις γὰρ θανάτου κρινόμενοις, ἐπὶν καταδικάζωνται, δίδωσι τὴν ἐξουσίαν τὸ παρ' αὐτοῖς ἕθος ἀπαλλάττεσθαι φανερώς, κἂν ἔτι μία λείπηται φυλὴ τῶν ἐπικρουσῶν τὴν κρίσιν ἀψηφοφόρητος, ἐκούσιον ἑαυτοῦ καταγνόντα φυγαδεῖαν.

cyjnej *prensio*<sup>28)</sup> i dobrowolnie opuszczał terytorjum gminy rzymskiej, od czasów Sulli zaś — teren Italji.

Chociażby ustawa zawierała sankcję kary śmierci, względnie pozbawienie „*caput*“ w sensie praw obywatelskich, jednakowoż wyrok nie wskazywał na sankcję, jedynie stwierdzał, jaka jest opinja wyrokujących (a mogły to być *comitia* lub ława przysięgłych) o faktyczności inkryminowanego czynu: „*Titium fecisse videri*“<sup>28a)</sup>.

Wyraźnie oświadcza C i c e r o (w mowie *pro Sulla*, 63) — „*Nemo iudicium reprehendit, cum de poena quaeritur, sed legem. Damnatio est enim iudicium..., poena legis*“... Po wyroku musiałaby nastąpić decyzja komicjów o zastosowaniu sankcji, następnie zaś wykonawcą miał być *magistratus*. W ciągu tych perypetyj oskarżony mógł — i z reguły to czynił, jak wzmiankowaliśmy wyżej, — opuścić gminę rzymską; oczywiście nie wolno było mu wracać<sup>29)</sup>. R e l e g a c j a b y ł a n a t o m i a s t a k t e m p o z a s ą d o w y m. R e l e g o w a n y m u s i a ł p r z e b y w a ć w o k r e ś l o n e m m i e j s c u; *aqua et igni interdictus* nie mógł przebywać na określonym terenie. Osiedlenie poza granicami gminy rzymskiej stancwi w relegacji cel aktu administracyjnego, natomiast w *aqua et igni interdictio* jest ono skutkiem dobrowolnej decyzji opuszczenia kraju celem uniknięcia konsekwencji wyroku. Wobec tego przy badaniu genezy oraz istoty prawnej aktu relegacji należy sięgnąć raczej do charakterystycznych różnic między *exilium* i *relegatio*, nie zadowolić się zaś podobieństwem (i to często niewyraźnem) — s k u t k ó w<sup>30)</sup>.

Zarówno M o m m s e n, jak szereg innych badaczy, wyprowadza relegację z praktyki władzy ojcowskiej oraz z uprawnień urzędnika do wysiedlenia kobiet, których postępowanie budzić mo-

<sup>28)</sup> M o m m s e n, o. c. str. 48—49.

<sup>28a)</sup> Por. S i b e r H. — *Analogie, Amtsrecht und Rückwirkung im Strafrechte des römischen Freistaates*. Abh. Sächs. Akad. Phil.-Hist. Klasse. T. XLIII/III. Lipsk. 1936. Str. 35.

<sup>29)</sup> L e v y, o. c.

<sup>30)</sup> Zaznaczmy i to również, że, jeśli w decyzji wykonania wyroku oraz w akcie relegacji spotykamy edykt magistratury, to jednak w wypadku pierwszym edykt ten stanowi wykonanie woli ludu lub jego delegatury, czyli sądu, w wypadku drugim zaś edykt jest sam przez się podstawą procedury wygnania. Por. M o m m s e n, o. c. str. 966—967.

że zgorszenie publiczne<sup>31)</sup>. Najczęściej cytowanym przykładem relegacji zarządzonej przez ojca w stosunku do poddanych w ramach *patria potestas* jest postępowanie Lucjusza Manljusza względem syna Torquatusa, późniejszego bohatera walk z Gallami (r. 362 prz. Chr.). Lucjusz, któremu za arbitralność jego w czasie urzędowania nadano przydomek *Imperiosus*, spotkał się z zarzutami trybuna ludu Pomponjusza: „*Criminique ei tribunus inter cetera dabat, quod filium iuvenem, nullius probri compertum, extorrem urbe, domo, penatibus, foro, luce, congressu aequalium prohibitum, i n o p u s s e r v i l e, prope in carcerem atque ergastulum dederit, ubi summo loco natus dictatorius iuvenis cotidiana miseria disceret vere imperioso patre se natum esse. At quam ob noxam? quia infacundior sit et lingua impromptus*“, (L i v. VII, 4, 4—5)<sup>32)</sup>.

Niewątpliwie ojciec mógł skazać syna w ten sposób, chociażby spotkać go miała z tej racji powszechna *vituperatio*. Lecz nie można tego mieszać z aktami opartymi na *imperium* magistratury. Podobnie nie można dopuszczać konfuzji między sądem sprawowanym przez ojca rodziny i sądem publicznym<sup>33)</sup>. Zresztą dalsze dzieje bohatera filipiki pomponjuszowej nasuwają wyraźne w tym względzie wskazówki. Kiedy bowiem Torquatus, jako konsul, dowodził armją wysłaną przeciw zbuntowanym Latynom i syn jego wbrew zakazowi konsulów, który brzmiał: „*ne quis extra ordinem in hostem pugnaret*“, stoczył na własną rękę utarczkę z wrogiem, a wyszedłszy z niej zwycięsko niósł ojcu łupy, wówczas Torquatus — wg. słów Liwjusza (VIII, 7, 13—22) — oświadczył, że syn przez postępek swój naruszył *imperium consulare* oraz *maiestatem patriam*, że czyn jego obala *disciplinam militarem*, na której opierała się dotąd potęga armji rzymskiej; musi więc, choć ojcowskie serce ból ściska, skazać go na śmierć. „*I, lictor, deliga ad palum*“ — oto ostateczny rozkaz Torquatusa. Chociażbyśmy więc całą przemowę Torquatusa położyli na karb sztuki retorycznej Liwjusza, jednak obraz prawny tej sytuacji nie ma charakteru retorycznego wypracowania, natomiast jest oparty na znajomości stosunków rzymskich, na odczuciu rodzimego prawa. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Manljusz — wnuk — skazany zo-

<sup>31)</sup> M o m m s e n o. c. str. 19 i 968; por. R e h m w Pauly'ego R. E. VI. (r. 1852) s. v. *relegatio*.

<sup>32)</sup> C i c e r o, *de officiis* III, 31, 112 *Criminabatur etiam* (scil. — M. Pomponius tr. pl.), *quod Titum filium, qui postea est Torquatus appellatus, ab hominibus relegasset et ruri habitare iussisset*.

<sup>33)</sup> por. Ł a p i c k i, o. c. str. 181 nn. Z m i g r y d e r - K o n o p k a Z. — *U źródeł rzymskiej procedury karnej*. Przegląd Historyczny t. XI (serji II-iej) zeszyt II, r. 1934, str. 168—169.

stał przez k o n s u l a Manljusza na podstawie *imperium consulare* a nie w ramach *patriae potestatis* swego ojca, przysłowiowe zaś „*Manliana imperia*“ stanowią przykład niezłomnej surowości wodza nawet w stosunku do dzielnego i bohaterskiego syna, nie są natomiast przykładem szerokiego zakresu władzy ojcowskiej. Wobec podstawowego rozróżnienia między aktami wynikającymi z *patria potestas* oraz z *imperium magistratus*, nie można uważać, że relegacja zarządzona przez ojca w stosunku do syna mogła być źródłem podobnego aktu magistratury względem obywatela. Tu można mówić o analogji; nie zachodzi natomiast stosunek genetyczny.

## V.

Zwrócimy się przeto w innym kierunku, szukając właśnie owej genezy relegacji. Przedewszystkiem zaś zbadamy informację antykwarezycznego charakteru, zachowaną u Festusa (s. v. *Relegati*, 348 L): „*Relegati dicuntur proprie, quibus ignominiae aut poenae causa necesse est ab urbe Roma aliove quo loco abesse lege + senatuique + consulto aut edicto magistratus; ut etiam Aelius Gallus indicat*“. Ewentualna<sup>33a)</sup> koruptela tekstu, którą ujęto w „krzyże“, może ulec

---

<sup>33a)</sup> Rękopis Festusa (codex F — Farnesianus) zachował lekcję *senatuique*. Wydawcy, nie uciekając się zresztą do dokładniejszych uzasadnień (np. Lindsay — w *Glossaria Latina*, t. IV, Paryż, 1930), zmieniają tekst, a mianowicie K. O. Müller przyjmuje — *senatuisve*; R. Reitzenstein — *senatuique*, Lindsay (l. c.) — *senatusve*. Jak widać z powyższego, stan rękopisu nie wymaga zmiany — *que* na — *ve*. Wydawcy czynią to jednak celowo, choć — jak sądzę — niesłusznie. Stanowisko ich wynika z zestawienia z innymi świadectwami o źródłach prawa oraz z dokładnej analizy znaczenia — *que* oraz — *ve*. Sięgnijmy do przykładów. (podaję wg. A. C. Juré — *Système de la syntaxe latine*. Paryż 1926, str. 143, 146, 151): 1-o — *Exercitum caesum fusumque. Vivimus vigemusque*; jak widzimy, — *que* wskazuje na koordynację określeń lub łączność działań; 2-o — *Quid faciendum fugiendumve*; tu znów obserwujemy rozłączny charakter enklityki — *ve*; obie ewentualności — *facere* czy też *fugere* — są możliwe, ale w każdym poszczególnym wypadku jedna czynność wyklucza drugą. Dodajmy, że w formule *senatus populusque Romanus* enklityka — *que* dowodzi wspólnoty działania ludu i senatu.

Jeśli zatem wydawcy przyjęli — *ve* zamiast — *que*, uczynili to w mniemaniu, że Verrius Flaccus (w. I przed Chr.), autor dzieła leksykalnego *de verborum significatu*, z którego wyciąg sporządził Pompeius Festus

łatwej emendacji, a mianowicie zamiast „*senatusque*” lub „*senatusque*” postawimy „*senatusque*”<sup>33b</sup>); wówczas zdanie zawierać będzie dwie grupy „*relegatorum*”: 1-o — *lege senatusque consulto*; 2-o — *edicto magistratus*. Lecz wyżej wskazywaliśmy już, że skazanie na mocy ustawy — to *exilium*, a nie *relegatio*; do tekstu antykwarysty należy przeto zastosować komentarz na poprzednich rozważaniach oparty. Użyto tu zwrotu „*lege senatusque consulto*”; jednak wyrok sądowy nie wymagał opinii senatu; a zresztą wskazywaliśmy i na to, że wyrok opiewał tylko, jaka jest opinia sędziów co do czynu obwionego (*...fecisse videtur...!*); zatem zestawienie „*lege senatusque consulto*” odnosić się może do działalności urzędnika — *magistratus*, który opierając się na obowiązującej ustawie planuje relegację oby-

---

33-b) Różnice w lekcjach *senatusque* (F), *senatusve* (Mue), *senatusque* (Reitz.), *senatusque* (Linds. — edit. 1913 r., opatrzywszy znakiem †), *senatusve* (Linds.— edit. 1935 r.), — dotyczą również (poza kwestją *que* — *ve*, omówioną wyżej) formy genetivu osnów na *u* czyli t. zw. IV deklinacji. Wszystkie one jednak spotykają się w innych przykładach genetivu tych osnów, np. *fructus* u Varrona, *domi* (jako dopełniacz) na inskrypcji i t. p.; wobec tego że Verrius pisze w epoce Augusta i objaśnia w danym wypadku słowo *relegati*, a nie *senatus*, sędzę, że napisał on *senatus*. Taką też emendację przyjąłem w tekście. Oczywiście sens dopełniacza *senatus* czy też *senatus*, ewent. *senatus*, jest identyczny. Ob. Sommer F. — *Handbuch der lateinischen Laut und Formenlehre*<sup>3</sup>, Heidelberg 1914, str. 388—389.

---

(w. II po Chr.), uznał *senatus consultum* za równoważycielską podstawę do relegacji w porównaniu z *lex* czy też *edictum*. Wydawcy w opinii swojej oprócz się mogli przedewszystkiem na słowach C i c e r o n a — *Topica*, 5, 28, — „*Atque etiam definitiones aliae sunt partitionum, aliae divisionum: partitionum, cum res ea, quae proposita est, quasi in membra discernitur; ut, si quis ius civile dicat id esse quod in legibus, senatus consultis, rebus iudicatis, iurisperitorum auctoritate, edictis magistratum, more, aequitate consistat*”. Ciceron mówi jednak nie o źródłach prawa w sensie uznającym, iż źródłem prawa jest instancja mająca moc stanowienia prawa, np. *lud* (*populus*) przez uchwalenie ustawy, *praetor* — przez wydanie edyktu na podstawie imperium, nadanego mu znowuż przez lud, drogą *lex curiata de imperio* (przyczem i tu w ostatecznej konkluzji źródłem prawa jest *populus Romanus Quiritium*); nie mógł przecież twierdzić Ciceron, że *mos* oraz *aequitas* same przez się są *prawa*; mogły one, jako elementy *iuris gentium*, stać się obowiązującą normą poprzez edykt pretorski; tembardziej; w epoce republiki *auctoritas iurisperitorum* nie mogła sama przez się stanowić normy obowiązującej.

Opinia Cicerona dotyczy elementów myśli prawniczej, stanowi ona jakgdyby *partitio* wykładu o tem, skąd czerpią swe argumenty prawnicy. W takim znaczeniu również użył tego zwrotu Horacy (*epist.* I, 16, 40—43). Dyskusja

watela i zapytuje senatorów — „*Quid mihi auctores estis?*“<sup>34)</sup>. Jeśli natomiast nie zwróci się do senatu lub nie opiera się na żadnej z *leges* już obowiązujących przy zastosowaniu relegacji, wówczas możemy mówić, że nastąpiła ona na podstawie edyktu magistratury (*edicto magistratus*). Jako przykład nasuwa się tutaj los Marka Fulwjusza Nobiliora, trybuna wojskowego w r. 180 przed Chr. Toczyły się właśnie operacje przeciw Liguirom na północy Italji oraz przeciw Celtyberom w Hiszpanji. Fulwjusz, sprawując przejściowo dowództwo legjonu, bezprawnie rozpuścił żołnierzy, a od centurjonów wziął przysięgę, że sumy należne skarbowi wpłacą na ręce kwestorów. Więść o tem dotarła szybko do dowódcy armji nadciągającej do kraju Ligurów; szybko wysławszy oddział jazdy, zdołał on powstrzymać przeważną część rozpuszczonego legjonu, a o całości sprawy zawiadomił konsula w Rzymie. I oto na wniosek, czy też zapytanie konsula, senat powziął uchwałę „*eo referente senatus factum est consultum, ut M. Fulvius in Hispaniam relegaretur ultra novam Carthaginem; litteraeque ei datae sunt a consule ad P. Manlium in Hispaniam ulteriorem deferendae: milites iussi ad signa redire*“<sup>34)</sup>. Fulwjusz przekroczył ustawę *lex curiata de imperio*, albowiem do niego nie należały jako

<sup>34)</sup> Por. Z. Z m i g r y d e r - K o n o p k a. — *Wystąpienie władzy rzymskiej przeciw Bachanaljom italskim*. Przegląd Historyczny. T. IX (Ser. II) z. 1, r. 1930, str. 53 n. T ä u b l e r E. *Der römische Staat*. Einl. in die Altertumswiss. III/4 r. 1935, str. 45—46. Ob. wyżej uw. 18.

toczy się o to, kto jest *vir bonus* w przeciwstawieniu do takiego, który jest *mendosus*, a równocześnie — *medicandus*; odpowiedź popularna, lecz płaska według poety, który myśl istotną zachował na koniec listu, brzmi:

„qui consulta patrum, qui *leges iuraque* servat,  
quo *multae magna*que secantur iudice lites,  
quo res sponsore et quo *causae teste* tenentur“.

Lecz Horacy charakteryzuje ogólnie człowieka, który „z prawem jest w porządku“, który przestrzega ustaw, orientuje się w szczegółach *ius* (a więc również *ius honorarium*, czyli w edyktach pretorskich i innych; na tem częściowo polega przeciwstawienie *leges* oraz *iura*), a także respektuje autorytatywne opinie senatu, względnie — za czasów Augusta — te *senatus consulta*, które już miały walor ustawy.

Podział wprowadzony przez prawników epoki cesarstwa obejmuje *senatus consulta* uchwalane przez senat, który posiadał kompetencje o wiele szersze od posiadanych przezeń w epoce republiki. Przytoczymy opinię G a i u s a, I, 2 — *Constant autem iura populi Romani ex legibus, plebiscitis, senatus consultis, constitutionibus principum, edictis eorum, qui ius edicendi habent, responsis prudentium*. Na porównanie z nią zasługuje zdanie P o m p o n i u s a, *Dig.* 1, 2, 2, 12. Tenże prawnik podaje krótką genezę instancji ustawodawczych Rzymu; o senacie tak się wyraża: „*Deinde quia difficile plebs con-*

li tylko trybuna *summa auspicia*, nie miał więc prawa żołnierzy od służby wojskowej zwolnić. Obecnie rozpatrzemy procedurę; gdyby odbyło się postępowanie sądowe, mógłby Fulwusz być *damnatus*, czy też *condemnatus* (por. formułę *fecisse videtur*); poczem mógłby sam opuścić Rzym, udając się na wygnanie (*exilium*, por. przytoczone wyżej świadectwo Polybios'a. Uw. Nr. 27). Zostaje on jednak ukarany przez swą władzę, t. j. przez dowództwo wojskowe, — w tej epoce przez *konsula*; a ponieważ konsul zasięgnął opinii senatu, przeto wypadek ten zaliczymy do pierwszej kategorii podziału zachowanego u Festusa (*lege senatusque consulto*).

Ciekawem jednak będzie — i na to zwracamy szczególną uwagę, że relegacja Fulwusza stanowi właściwie odkomenderowanie na inny front i to na niebezpieczną placówkę; ma on oddać rozkaz swego odkomenderowania Manljuszowi, dowódcy wojsk w Hiszpanji i wyznacza mu się placówkę poza obrębem większego miasta — „*ultra novam Carthaginem*“.

W okresie wzmożenia wpływów i roli senatu w państwie rzymskiem również i w sprawie relegacji uchwała senatu staje się czynnikiem stałym, chociaż z punktu widzenia ustroju bynajmniej nie jest konieczna. Zwolennicy utrzymania stanowiska senatu jako elementu autoryzującego działanie magistratury obdarzonej *imperium* uważają, że pominięcie instancji senatu stanowi groźbę dla dalszego istnienia Rzeczypospolitej.

---

*venire coepit, populus certe multo difficilium in tanta turba hominum, necessitas ipsa curam rei publicae ad senatum deduxit: ita coepit senatus se interponere et quidquid constituisset, observabatur, idque ius appellabatur senatus consultum*“  
ibid. 9.

Z powyższego wynika, że opinja senatu stopniowo zyskiwała na znaczeniu, nie było zaś aktu w epoce republikańskiej, któryby zrównał ją z uchwałą ludu. Wystarczy przypomnieć spór o walor prawny t. zw. *senatus consultum ultimum* (Ob. Zmigrzyder - Konopka w rozprawie cytowanej w nr. 34), a także działalność Cezara w r. 59-ym (Ob. uw. 35). Wymienienie przez Cicerona na jednym poziomie: *leges, senatus consulta, iurisperitorum auctoritas, edicta mag., m. c. aequitas* — świadczy o jego poglądach, o tem, że w jego mniemaniu *senatus consultum* zbliża się do ustawy. Popularowie żywili przekonanie odmienne. Oczywiście w zakresie prawa cywilnego można przyjąć, iż opinja senatu oddawna zyskiwała markę miarodajności (tem tłumaczy się zwrot Horacego). Por. Schulz Fr. — *Prinzipien des römischen Rechts*. Monachjum—Lipsk, 1934. Str. 7—8; Monier R. — *Manuel élém. de droit romain* T. I., Paryż 1935, str. 49—50. W epoce cesarstwa *senatus consulta* — jak np. Macedonianum z r. 69—79 po Chr., czy też Velleianum z r. 6 po Chr., mają walor ustawy; nic więc dziwnego, że narówni z *constitutiones principum* znalazły się one w cytowanych wykazach Gaiusa oraz Pomponiusa.

Natomiast do stałego arsenału metod przeciwników autorytetu senackiego, należy pomijanie senatu i opieranie się w akcji na *imperium* magistraturalnem; tak postępował Cezar jako konsul<sup>35)</sup> roku 59-go, tak również postąpił konsul r. 58, Gabinjusz<sup>36)</sup>, który relegował z Rzymu rycerza rzymskiego, Lamie, oświadczając mu swą wolę na *contio*. Relegacja ta miała osobliwy charakter, albowiem Gabinjusz zarządził „*ut ab urbe abesset milia passuum ducenta*“, czyli zakazał mu zbliżyć się do Rzymu na odległość mniejszą niż 300 kilometrów. Z jednej strony procedura relegacji rycerza Lamii odpowiada przytoczonej powyżej informacji antykwarysty („*Relegati dicuntur proprie quibus... necesse est ab urbe Roma aliove quo loco abesse lege senatusque consulto aut edicto magistratus; ut etiam Aelius Gallus indicat*“), jako że następuje tu relegacja wskutek edyktu konsula; z drugiej strony jednak różni się od przykładu procedury w sprawie relegacji Fulwjusza, albowiem Gabinjusz nie wyznaczył miejsca osie-

<sup>35)</sup> Por. W i p p e r R. — *Oczerki istorji rimskiej imperji*. Moskwa 1908. Str. 229; Meyer E. — *Caesars Monarchie und das Principat des Pompeius*<sup>2</sup>. Stuttgart 1919, str. 69. C a r c o p i n o J. — *César* (w serji Hist. Gén. dir. par G. G l o t z). Paryż, 1936, str. 681 i n.

<sup>36)</sup> C i c e r o, *pro Sestio*, XII, 28—29 „... habet orationem talem consul, qualem numquam Catilina victor habuisset... L. Lamiam... in contione relegavit edixitque ut ab urbe abesset milia passuum ducenta, quod esset ausus pro civi, pro bene merito civi, pro amico, pro re publica deprecari“.

Jednakowoż nie było tak za rzeczypospolitej, zwłaszcza w zakresie prawa publicznego i prawa karnego (por. sprawę Katylinarczyków i wygnanie Cicerona). Wobec tego z punktu widzenia historyczno-prawnego nie jest uzasadnione zestawienie — „...*lege senatusve consulto aut edicto magistratus*;“ najznamienniejsze zaś, że rękopis podaje — *que*; wprowadzony został przez to podział dwuczłonowy: I-y człon — *lege senatusque consulto*, — II-i człon — *edicto magistratus*; podział ten jest zgodny z biegiem procedury republikańskiej, jak to wynika z argumentacji poniżej podanej w tekście niniejszej rozprawy.

Wydawcy mogliby zauważyć, że jednak Verrius, tak jak np. Horacy, l. c., mógł zastosować swą opinię do stosunków jemu współczesnych, a więc do augustejskiego regimé'u, czyli umyślnie przypisać tak wydatną rolę prawną (nie faktyczną) senatowi; lecz z kolei możemy replikować argumentem, iż Verrius objaśnia instytucję przeszłości, tam kieruje przedewszystkiem swe badania; przeszłość i jej przeżytki — oto temat dzieła *de verborum significatu*. Jak odbywa się relegacja w epoce Augusta, o tem czytelnicy wiedzą, zdaje się suponować autor; chce wyjaśnić, jak odbywała się o n g i s; a właśnie za republiki sam przez się senat nie mógł relegować. Wobec tego sędzę, że i Verrius użył spójnika — *que*. Jeśli Festus zmienił — *que* na — *ve*, to już nas nie obowiązuje; lecz i tego nie możemy twierdzić, ponieważ rękopis podaje — *que*.

Dowody powyższe upoważniają mnie do odrzucenia lekcji wydawców, jako nieuzasadnionej ze względów rękopiśmiennych oraz rzeczowych.



dlenia, nie wyznaczył np. podobnej placówki na jakimś froncie, czy też wogóle na terenie *militiae*. Zważmy wszakże, iż edykt Gabinjusza wypada w okresie, kiedy konsul urzędujący w Rzymie nie posiadał *imperium militiae*, nie mógł przeto wyznaczyć placówki czy też jak mówimy — miejsca osiedlenia na terenie podlegającym *imperium* osób trzecich.

Natomiast — i tu zbliżamy się do rozważań, od których rozpoczęliśmy badanie naszego problemu — w epoce relegacji Owidjusza, kiedy dowództwo nad armją skupione będzie w ręku *i m p e r a t o r a*<sup>37)</sup>, a tereny prowincyj bądź *f o r m a l n i e* pozostawione w ręku namiestników senackich, a *f a k t y c z n i e* coraz bardziej uzależnione od Augusta<sup>38)</sup>, bądź zarówno formalnie, jak i faktycznie powierzone jego *imperium* prokonsularnemu, — w epoce tej relegacja nabiera form o wiele wyraźniejszych, aniżeli miała je w okresie np. konsulatu Gabinjusza.

W epoce cesarstwa wogóle, — a rządy Augusta stanowią tu jakby precedens — następuje jasne określenie zasięgu *imperium* w sensie dowództwa wojskowego i zwierzchnictwa nad terenami *militiae*. Nie ma w tej epoce mowy o tem, aby konsul, jako posiadacz *imperium*, dowodził wojskiem lub z własnej inicjatywy zarządzał *dilectus* — *p o b ó r*. Potwierdza się również i w tej epoce podniesiona wyżej łączność między relegacją a władzą nad terenami prowincjonalnemi. Oświadcza bowiem wyraźnie *U l p i a n u s* (Dig. 48, 22, 14, 2 pr.) „*Relegare possunt princeps et senatus et praefecti et praesides, nec tamen consules*“<sup>39)</sup>. Kwestję niezmiernie ciekawą stanowią będzie natomiast uzasadnienie prawne kompetencji władcy rzymskiego, a więc Augusta i Tyberjusza; następcy uważali już czyny obu wymienionych za precedensy dla własnego postępowania.

Przytem należy wyłączyć relegację osób pozostających pod władzą rodzinną — *in manu* — imperatorów, jak np. wysiedlenie Julji

<sup>37)</sup> Por. *Z m i g r y d e r - K o n o p k a*. *Z.* — *Encyklopedia Wojskowa*. T. IV. s. v. „Legion“; T. III. s. v. „Imperator“.

<sup>38)</sup> Por. *H o m o L.* — *Histoire Romaine* T. III. (Serja Hist. Générale dir. par G. Glotz). *Le Haut Empire*. Str. 121—123. Ostatnio przybyły bogate dowody słuszności tej tezy w postaci t. zw. edyktów cyrenaickich Augusta, które wskazują na bezpośrednią ingerencję władcy imperium w sprawy prowincyj senackich. Obacz *J. G a g é*, o. c., str. 288—289.

<sup>39)</sup> Senat odgrywa tu rolę podobną do wskazanej w definicji Verriusa Flaccusa, którą przekazał Festus; cytowaliśmy ją powyżej. Rola ta podkreślona jest z racji formalnego utrzymania dawnego systemu rządów w szeregu prowincyj senackich. Szczegóły o uprawnieniach w zakresie relegacji, przypadających zarządcom prowincyj, podaje *U l p i a n u s*, *Dig.* 48, 22, 7.

córki Augusta <sup>40)</sup>, ponieważ akty te są w granicach kompetencji ojca rodziny; podobnie — relegację kobiet nie będących pod władzą, np. wnuczki Augusta, Julji II, ponieważ imperium magistratury nie napotyka ograniczeń przy wystąpieniach przeciw kobietom <sup>41)</sup>, co wynika z ogólnego obowiązku nadzoru nad kobietami <sup>42)</sup>.

## VI.

W obecnej części naszych rozważań sięgniemy do epoki rządów Tyberjusza, a mianowicie do zarządzeń skierowanych przeciw obcym kultom <sup>42a)</sup>.

„*Externas caerimonias, Aegyptios Iudaicosque ritus compescuit, coactis qui superstitione ea tenebantur religiosas vestes cum instrumento omni comburere. Iudaeorum iuventutem per speciem sacramenti in provincias gravioris caeli distribuit, reliquos gentis eiusdem vel similia sectantes urbe summovit, sub poena perpetuae servitutis nisi obtemperassent. Expulit et mathematicos, sed deprecantibus ac se artem desituros promittentibus veniam dedit*“. Oto informacje S u e t o n i u s a (*Tiberius*, 36). O tych wypadkach znajdujemy również wzmiankę u Tacyta (*Annales*, II, 85) — „*Actum (d o m. in senatu) et de sacris Aegyptiis Iudaicisque pellendis, factumque patrum consultum, ut quattuor milia libertini generis ea superstitione infecta, quis idonea aetas, in insulam Sardiniam veherentur, c o e r c e n d i s i l l i c l a t r o c i n i i s* (a więc nietylko wygnanie, lecz również cel „odkomenderowania“!) *et, si ob gravitatem caeli interissent, vile damnum; ceteri cederent Italia, nisi certam ante diem profanos ritus exuissent*“.

Józef Flavius również wzmiankuje o powyższym fakcie (*Antiq. XVIII. 3. 5*); jako przyczynę podaje nadużycia przy zbiorce ofiar na rzecz świątyni Jerozolimskiej; ofiary te wśród prozelitów żydowskich były w tym czasie bardzo rozpowszechnione <sup>43)</sup>. Tyberjusz rozkazuje żydom opuścić Rzym. Zaznaczmy jednak, że w poprzednim rozdziale

<sup>40)</sup> V o l k m a n n, o. c., str. 186. Suet. Aug. 65.

<sup>41)</sup> M o m m s e n, o. c., str. 142—3.

<sup>42)</sup> Z m i g r y d e r - K o n o p k a Z. — *Wystąpienie władzy rzymskiej i t. d.*, str. 51.

<sup>42a)</sup> W cytowanej wyżej (Nr. 28-a) pracy H. Sibera nie znajdujemy genetycznego wyjaśnienia istoty relegacji, którą autor oznacza terminem „Aufenthaltsbeschränkung“. (str. 68); stosowanie relegacji, jako kary, autor odnosi do epoki Tyberjusza.

<sup>43)</sup> Ob. J u s t e r J. — *Les Juifs dans l'Empire Romain*. T. I. Paryż, 1914, str. 377—385.

tej księgi swego dzieła obszernie rozwodzi się Flavius nad przestępstwami popełnionymi w świątyni Izydy i ostrą na to reakcją cesarza.

Rozkaz Tyberjusza znajduje wykonanie następujące: oto konsulowie cztery tysiące mężczyzn z pośród żydów zaciągnęli do wojska; tych wysłano na wyspę Sardinję; bardzo licznych zaś, którzy z racji przestrzegania praw swego zakonu nie chcieli służyć w wojsku, ukarano<sup>44)</sup>. Filon Aleksandryjczyk, wzmiankując w swem „Poselstwie do Gaiusa“ (24, 159—161) o prześladowaniach żydów za czasów Tyberjusza, zrzuca winę za to na Sejana. Nie zajmujemy się tutaj przyczynami aktów tyberjuszowych<sup>45)</sup>, natomiast interesuje nas procedura ukarania żydów. W tym względzie informacje źródłowe wymagają szczególnie uważnej interpretacji. Masowe bowiem wypędzenie *peregrini* związanych z tym czy z owym kultem jest zjawiskiem co pewien czas powtarzającym się; nie wymaga ono specjalnej procedury<sup>46)</sup>. Również w omawianym wypadku żydów, którzy byli *peregrini*, usunięto z Rzymu bez uciekania się do zawiłych ścieżek proce-

<sup>44)</sup> O trudności pogodzenia wymogów służby wojskowej w armjach obcych narodów z zasadami, które w zakresie jadła oraz święta sobotniego są nietykalne dla żyda, przestrzegającego zakon Mojżesza, pisze T. Z i e l i ń s k i w dziele *Hellenizm a judaizm*. Warszawa—Kraków T. II. r. 1927, str. 64—69. W wymienionem dziele ujęcie tej kwestji jest odmienne od wniosków, które na podstawie szeregu źródeł wysnuwa J u s t e r, o. c., II, str. 265—279.

<sup>45)</sup> Ob. H i l d J. A. — *Les Juifs à Rome devant l'opinion et dans la littérature*. Rev. d. Ét. Juives. XI. 1885, str. 47.

S c h ü r e r E. — *Geschichte des jüdischen Volkes im Zeitalter Jesu Christi*<sup>4</sup>, r. 1907—1909, t. III, str. 60 i 159.

B e r t h o l e t A. — *Die Stellung der Israeliten und der Juden zu den Fremden*. Lipsk. 1896, str. 300.

B e r l i n e r A. — *Geschichte der Juden in Rom*. Frankfurt, 1893, str. 24.

R a d i n M. — *The Jews among the Greeks and Romans*. Philadelphia 1915, str. 304—313.

L u r i e S. — *Antisemitizm w driewniem mirie*. Berlin—Petersburg 1923, str. 94—95. J u s t e r, o. c. T. II, str. 149, 164—165, 210.

F r i e d l ä n d e r L. — *Darstellungen aus d. Sittengeschichte Roms*. Lipsk I<sup>10)</sup> r. 1922, str. 235 oraz III<sup>9</sup> r. 1920, str. 206.

<sup>46)</sup> Por. F r i e d l ä n d e r, o. c. I<sup>10)</sup>, str. 28. W l a s s a k M. — *Römische Prozessgesetze*. II. Abt. Lipsk, 1891, str. 172, uw. 21 — twierdzi: „Relegation als Hauptstrafe ist m. E. nur Römern gegenüber angemessen, weil die Ausweisung von Peregrinen aus dem Bürgergebiet ohne dies zu jeder Zeit möglich war“. Krótka uwaga W l a s s a k a ujmuję istotę kwestji. Lecz jeśli teza powyższa jest słuszna, powstaje zagadnienie różnicy proceduralnej między wypędzeniem obcych (*exterminatio*) a relegacją. Zagadnieniu temu właśnie poświęcono dalszą część niniejszej rozprawy.

duralnych; tak możnaby przynajmniej wnioskować ze słów Flawjusza καὶ ὁ Τιβέριος... κελεύει πᾶν τὸ Ἰουδαϊκὸν τῆς Ρώμης ἀπελαθῆναι (l. c. 83<sup>47</sup>).

Możliwe, że nie miało usunięcie to charakteru trwałego czy też nie było przeprowadzone z całą surowością, albowiem nie bez pewnej dozy słuszności zauważa Radin, że w słowach Tacyty zdaje się kryć myśl, iż akcja była skierowana przeciw wyzwolencom<sup>48</sup>); ci mianowicie, którzy byli w wieku odpowiednim do noszenia broni zostali wysłani na Sardinję, pozostali zaś (*ceteri* — czyli — kto? — *ceteri Iudaei*, czy też — *ceteri... Iudaei - libertini generis*) mają opuścić Italię (*cederent Italia*), jeśli nie wyrzekną się *profanos ritus*.

Radin zaznacza, iż — wobec znanej niechęci Tacyty w stosunku do żydów — historyk ten byłby prawdopodobnie obszerniej opisał generalne wysiedlenie żydów z Rzymu oraz Italji, zwłaszcza że według informacji Filona Aleksandryjczyka (l. c. p. 569 M.) ilość nie tylko żydów — *peregrini*, ale nawet żydów - obywateli rzymskich (*cives Romani*), zamieszkałych w stolicy za czasów Tyberjusza, była pokaźna.

Uczony amerykański sędzi, że sprawa dotyczyła byłych żydowskich niewolników pochodzenia nieżydowskiego, wyzwolonych przez żydów - obywateli rzymskich; specyficzny charakter tego zagadnienia polegał na dość skomplikowanych stosunkach, w jakich znajdowali się niewolnicy u żydów. Istniał bowiem u żydów obowiązek nakłaniania niewolnika - nieżyda do przyjęcia zakonu Mojżesza<sup>49</sup>): wobec wzrostu obywateli rzymskich — żydów — automatycznie wzrastała ilość niewolników, którzy znaleźli się w przynależności do tej kategorii właścicieli, a przez tych z kolei byli wyzwola-

<sup>47</sup>) Kwestja ta roztrząsana jest przez uczonych bardzo żywo. Lurie (ob. uw. 46) sądzi, że wypędzono wszystkich żydów, a więc i tych, którzy byli obywatelami rzymskimi. O wygnaniu wyłącznie tych żydów, którzy byli *peregrini*, a zaciągnięciu do wojska obywateli mówi Juster, o. c., t. II, str. 170. Wydawcy ostatniego wydania dzieła Friedländera słusznie interesują się li tylko sprawą pociągnięcia do służby wojskowej 4000 wyzwolenców.

<sup>48</sup>) Ob. wyżej; należy zwrócić uwagę na przeciwstawienie: „*quattuor milia libertini generis*“... „*ceteri cederent*“... Radin l. c.

<sup>49</sup>) Miszna, *Naszim*, traktat *Jebamoth* fol. 48 (por. Strack H. L. — *Einleitung in Talmud u. Midraš*. Monachjum<sup>5</sup> 1921, str. 45): „Jeżeli niewolnik pogański nie chce poddać się obrzezaniu, można go jednak zatrzymać; oto opinja rabbi Izmaela. Rabbi Akiba mówi, że nie należy go zatrzymywać u siebie“. Niewolnik - żyd musiał być w 7-ym roku niewoli wyzwolony. Por. *Deuteron*. XV, 12—18. Obacz Rabbinowicz I. M. — *Législation civile du Talmud* T. I. r. 1880, str. LXXXI—XCI wstępu. Bertholet, l. c., str. 254—255. Schürer, o. c. III<sup>4</sup>), str. 93—94.

lani; mogli oni pozostawać, — co w okresie silnego prozelityzmu jest prawdopodobne, — pod wpływem judaizmu, czyli byłiby „*ea superstitione infecti*“, jakby „zarażeni“ czy też „przepojeni“ czemś, co zzewnątrz przyszło<sup>50</sup>). Że dekret wogóle wypędzający niektóre obce kulty, a najprawdopodobniej również kult żydowski, miał miejsce za czasów Tyberjusza, o tem świadczy *Seneka* w liście do Lucyljusza (108, 22) — „*in primum Tiberii Caesaris principatum iuventae tempus inciderat. Alienigena tum sacra movebantur, sed inter argumenta superstitionis ponebatur quorundam animalium abstinentia*. (Ciąg dalszy, jako dotyczący kwestji odrębnej, opuszczam).

Wzmoczone tętno prozelityzmu zmusiło władze administracyjne do bacznej obserwacji wzrastającego w liczbę wiernych kultu żydowskiego. Przedewszystkiem chodziło o zapobiegnięcie wzrastaniu ilości obywateli rzymskich wyznania żydowskiego a nie-żydów z pochodzenia<sup>51</sup>). I tu jak sądzę można dorzucić parę słów wyjaśnienia do tekstu Suetoniusa. Czytaliśmy przed chwilą, że młodzież żydowską — „*per speciem sacramenti*“ — zesłał Tyberjusz do garnizonów o najgorszych warunkach klimatycznych, poza tem, — „*reliquos gentis eiusdem vel similia sectantes urbe summovit, sub poena perpetuae servitutis nisi obtemperassent*“. Jeśli dotyczyłoby to *peregrini*, wówczas tekst nie nasuwa trudności<sup>52</sup>); lecz jeśli uznamy, że zwrot Suetoniusa, dotyczący — „*reliqui gentis eiusdem vel similia sectantes*“ oraz *Tacyta* „*ceteri* (t. j. po wyłączeniu tych, których zaciągnięto do wojska) *cederent Italia*“ wskazywać może między innymi również na innych (poza 4000) wyzwolenców żydowskich (to znaczy z pochodzenia nie-żydów, natomiast prozelitów nowonawróconych w okresie swego niewolnictwa), wówczas trzeba przyznać, że jedynie możliwe z punktu widzenia prawnego wytłumaczenie sankcji — *sub poena perpetuae servitutis* — polega na przyjęciu tezy o ingerencji władzy administracyjnej w zakres uprawnień właścicieli niewolników. Zarówno *manumissio testamento*, jak

<sup>50</sup>) *Tacit. hist. V, 5* mówiąc o prozelitach żydowskich, używa podobnego zwrotu „*transgressi in morem eorum idem usurpant, nec quidquam prius imbuuntur quam contemnere deos, exuere patriam, parentes liberos fratres vilia habere*.“

<sup>51</sup>) Wyzwoleniec obywatela rzymskiego stawał się również obywatelem rzymskim, aczkolwiek spotykał się z szeregiem ograniczeń w korzystaniu ze swych praw obywatelskich; por. *Duff A. M. Freedman in the early Roman Empire* Oxford, 1928, str. 50—70.

<sup>52</sup>) Tak interpretuje teksty wymienione *Juster, o. c., II, str. 164* uwaga 5.

i *manumissio vindicta*, podobnie *manumissio* przez wniesienie do spisu obywateli, jak i na koniec *manumissio inter amicos*, czy też *per epistulam*, które to dwie postaci istotnie potrzebowały ochrony pretorskiej, — wszystkie te typy proceduralne wyzwolenia wymagały współdziałania magistratury, pilnie już od czasów *lex Fufia Caninia* (r. 2 przed Chr.) oraz *Aelia Sentia* (r. 4 po Chr.) baczącej na prawidłowość wyzwoleń. Myśl tę potwierdza świadectwo Paulusa (liber sing. regul. D. 40. 1,9) — *Servus hac lege venditus, ne manumittatur, vel testamento prohibitus manumitti, vel a praefecto vel a praeside prohibitus ob aliquod delictum manumitti ad libertatem perducere non potest*<sup>53</sup>).

Określenie „*ob aliquod delictum*“ obejmuje różne możliwości, lecz między innymi również możliwość odrzucenia wyzwolin niewolnika, któryby takim próbom prawomyślności nie odpowiadał, jakie stawiał Plinusz posądzonym o przynależność do gminy chrześcijańskiej, a przede wszystkim — o ileby odmawiał uznania kultu bogów rzymskich, co w epoce wczesnego cesarstwa miało wagę aktu przeciwpaństwowego<sup>54</sup>).

Kult żydowski pojmowany bywał niekiedy przez władze rzymskie jako sprzysiężenie; zwłaszcza zaś myśl taka uporczywie nasuwać się mogła w chwilach, gdy rygorystyczne żądania władzy państwowej stawały tak żydów, jak zresztą i chrześcijan, w położenie bez wyjścia, albowiem zmuszały ich do wyrzeczenia się własnych wierzeń, bądź wy-

<sup>53</sup>) Por. przepisy o eksploatacji odkrywek górniczych, zawarte w t. zw. „*lex metalli Vipascensis*“ (tablica II). — „*Venae furem, si servus erit, procurator flagellis caedito et ea condicione vendito, ut in perpetuis vinculis sit neve in ullis metallis territorisve metallorum moretur; pretium servi ad dominum pertineto*“, ...Komentarz do wymienionego napisu w dziele E. S c h ö n b a u e r'a — *Beiträge zur Geschichte des Bergbaurechts*. Monachjum 1929, str. 107.

<sup>54</sup>) *Epp.* 96—97; szczególnie — ep. 96, 5—6, oraz 97, 2. P l i n i u s. — „*Qui negabant esse se Christianos, cum praeunte me deos appellarent et imagini tuae quam propter hoc iusseram cum simulacris numinum adferri, ture ac vino supplicarent. praeterea male dicerent Christo, quorum nihil posse cogi dicuntur qui sunt re vera Christiani, dimittendos esse putavi*“.

Cesarz — „*Conquirendi non sunt: si deferantur et arguantur, puniendi sunt, ita tamen ut qui negaverit se Christianum esse idque re ipsa manifestum fecerit, id est supplicando diis nostris, quamvis suspectus in praeteritum, veniam ex poenitentia impetret*“). Ob. uwagi o *coercitio* jako podstawie wystąpienia władzy rzymskiej przeciw chrześcijanom w dziele R. P a r i b e n i' e g o — *Optimus Princeps*. Messina. 1927, t. II, str. 205—210; por. P. de L a b r i o l l e — *La Réaction païenne. Étude sur la polémique antichrétienn du I-er au VI-e siècle* Paryż 1934, str. 28—35. O stosunku państwa do religji starorzymskiej por. M o m m s e n, o. c., str. 570 „*Die römische Religion und überhaupt die Religion des Altertums haftet an dem Staatsbegriff*“.

kluczenia siebie z grona obywateli lub cieszących się zaufaniem władcy peregrinów, — gdyby żądania te (jak to było w większości wypadków) odrzucali.

To wywoływało przeświadczenie o istnieniu wyższych zobowiązań, skierowanych na szkodę ogółu świata grecko-rzymskiego. Ś-ty Augustyn cytuje opinię Seneki (C. D. VI, 11) „*hic inter alias theologiae civilis superstitiones reprehendit etiam sacramenta Judaeorum*“<sup>55)</sup>, a zdecydowani wrogowie żydów rzucali zupełnie wyraźnie w tym względzie kalumnje, które przytacza Flavius (Contra Ap. II, 10, 121).  
καταψεύδεται δὲ καὶ ὄρκιον ἡμῶν ὡς ὁμνόντων τὸν θεὸν τὸν ποιήσαντα τὸν οὐρανὸν καὶ τὴν γῆν καὶ τὴν θάλατταν μηδενὶ εὐνοήσειν ἄλλοφύλῳ, μάλιστα δὲ Ἑλλήσιν.

Zarzut uznawania przysięg obcych, związanych z kultami wrogami dla egzystencji państwa, był w Rzymie dość częsty. Jeden z pierwszych dotyczy t. zw. Bachanaljów italskich (por. wyżej Nr. 34); bardzo wyraźnie sprecyzował go wówczas konsul rzymski (w tradycji Liwjusza), oświadczając „*hoc sacramento initiatos iuvenes milites facientes censetis Quirites? Iis ex obscoeno sacrario eductis arma committenda?*“ (Liv. XXXIX, 15).

## VII.

W epoce rzeczypospolitej przysięga charakteru wojskowego dotyczyła dwóch aktów: 1-o s t a w i e n n i c t w a na wezwanie wodza, posiadającego dowództwo na mocy *lex curiata de imperio*; 2-o c a ł k o w i i e g o p o s ł u s z e n i s t w a w każdym boju, na który wódz poprowadzi<sup>56)</sup>. Zasadniczo tę ostatnią przysięgę składają powołani do wojska już przy *dilectus*.

Za czasów Oktawjana Augusta przysięga staje się powszechną. I w tym jednym względzie nowy ustrój sięga do pojęć prawnych czasów zamierzchłych, kiedy formowała się koncepcja władzy — *imperium*, kiedy na czele gminy złożonej z obywateli - żołnierzy (*cives - populus*), stał jeden *imperator*<sup>57)</sup> (będzie to przykładem zastosowa-

<sup>55)</sup> Por. G ö s e r A. — *Die Berichte des class. Alterthums über die Religion der Juden*. Theologische Quartalschrift. Roczn. 50, z. 4. Tübingen 1868, str. 634 n.

<sup>56)</sup> Ob. Z m i g r y d e r - K o n o p k a Z. — *Sur les origines du tribunal de la plèbe*. La Pologne au VII-e Congrès Internat. d. Sciences Historiques. Warszawa, 1933, T. II, str. 2—3.

N a p. J. M. — *Die römische Republik um das Jahr 225 v. Chr.* Leiden. 1935, str. 131 nn.

<sup>57)</sup> Z m i g r y d e r - K o n o p k a Z. — *Oblicze prawne ekspansji rzymskiej*. Charakteria G. Przychocki. Warszawa, 1934, str. 342—355.

nia do rzeczywistości aktualnej teoretycznych form, których tradycja przewyższała starożytnością swą argumenty opozycjonistów. Ci sięgali tylko — do wojen punickich); w owej strukturze państwowej powstały zasadnicze pojęcia ustrojowe rzymskie<sup>58)</sup>, których wprowadzanie w życie i stosowanie ulega przemianom, ale których charakter prawny utrzymywali Rzymianie z uporem zaciekłych tradycjonalistów.

Tego właśnie rodzaju przysięgą na posłuch imperatorowi jest słynna przysięga Italji<sup>59)</sup> i prowincyj zachodnich na rzecz Oktawjana, złożona w r. 32 przed Chrystusem. „*Juravit in mea verba tota Italia sponte sua et me belli, quo vici ad Actium ducem depoposcit. Iura verunt in eadem verba provinciae Galliae, Hispaniae, Africa, Sicilia, Sardinia*“<sup>60)</sup> — mówi August w testamencie swego życia. Akt miał wszelkie pozory legalności, skoro oficjalnie zezwała się, jak mówi Suetonius, aby mieszkańcy Bolonji, których patronem był Antonjusz, przysięgi na rzecz syna Cezara nie składali<sup>61)</sup>. Ta przysięga odpowiadała pierwszemu aktowi dawnej przysięgi wojskowej; była to przysięga stawiennictwa i wierności imperatorowi, t. j. o s o b i e o b d a r z o n e j *i m p e r i u m i s u m m a a u s p i c i a*<sup>62)</sup>. Odtąd przysięga tego rodzaju stanie się precedensem i będzie podstawą poboru w epoce cesarstwa. W ten sposób nawet mieszkańcy prowincji będą zobowiązani do służby wojskowej; rzeczą zaś cesarza — czyli *i m p e r a t o r a* — jest ich „wybrać“, dokonać „*dilectus*“; jeśli imperator wcieli ich do armii regularnej, wówczas tak, jak za czasów

<sup>58)</sup> I d e m — *Sur la g n se de quelques institutions politiques romaines*. Sprawozd. z posiedze  Tow. Nauk. Warszaw. XXV 1932. Wydzia  II.

<sup>59)</sup> D i o C a s s. L. 6, 2—4. Por. L e v i M. A. — *Ottaviano Capoparte* T. II. Florencja 1933, str. 177—179. Dalszy tok rozwa a  naszych wyka e ich rozbie no  z teza K. Zakrzewskiego o rewolucyjnym podło u pryncypatu, og szoną w czasopi mie E o s. T. XXXII, r. 1929, str. 79—82. Prof. Zakrzewski rozpatruje *coniuratio*, jako zjawisko polityczne; w rozprawie mojej o trybunacie plebejskim wskazywa em na znaczenie *coniurationis* w strukturze wojska rzymskiego; podobne stanowisko zajmuje N a p w cytowanym wy ej dziele. Ob. uw. 56.

<sup>60)</sup> *Res. Gest.* V, 25.

<sup>61)</sup> S u e t. Aug. 17. 2. — *Bononiensibus quoque p u b l i c e, quod in Antoniorum clientela antiquitus erant, gratiam fecit coniurandi cum tota Italia pro partibus suis.*

<sup>62)</sup> Zr cznem posuni ciem politycznym by o,  e znanemu w epoce upadku Rzeczypospolitej tytu owi *imperator* przydano obecnie cechy w sciwe w okresach wcześniejszych. Por. L e v i M. A. — *L'appellativo Imperator*. Rivista di Filologia T. X. (LX) 2, r. 1932, Por. uw. 37.



rzeczypospolitej, uważa się<sup>63)</sup>, że od imperatora otrzymali obywatelstwo rzymskie na froncie bojowym.

O t o p o d s t a w a p r a w n a t. z w. d y p l o m ó w z o ł n i e r s k i c h<sup>64)</sup>.

Opis aktu przysięgi na wierność imperatorowi znajdujemy w listach Plinjusza do Trajana. Brzmi on: „Diem, Domine, q u o s e r v a s t i i m p e r i u m, d u m s u s c i p i s, quanta mereris laetitia, celebravimus, precati deos, ut te generi humano, cuius tutela et securitas salutis tuae innisa est, incolumem florentemque praestarent. Praeivimus, et commilitonibus i u s i u r a n d u m more sollemni, eadem p r o v i n c i a l i b u s certatim pietate iurantibus“<sup>65)</sup>. Sam zaś tekst jej znajdujemy na paru inskrypcjach, z których przytoczymy przekład przysięgi składanej przez mieszkańców zorganizowanej w r. 6 przed Chr. prowincji Paflagonji: „Przysięgam na Zeusa, Ziemię (Gea), Słońce (Heljos), na imię wszystkich bogów i bogiń, i na (boskiego) Augusta, że Cezarowi Augustowi, jego dzieciom i wnukom<sup>66)</sup> przez cały ciąg mego życia w słowie, czynie i myśli

<sup>63)</sup> Harmonizuje to z przemożną u Rzymian tendencją do tworzenia fikcyj prawnych — por. Dekkers R. — *La fiction juridique. Étude de droit romain et de droit comparé*. Paryż 1935, szczególnie str. 108 i n. n. W r ó b l e w s k i S t. — *Zarys wykładu prawa rzymskiego*. Kraków. 1916, str. 40 i 499 — „Formą, której prawo używa, by zdarzeniu ostatniemu przyznać działanie wsteczne, jest zazwyczaj fikcja prawna, t. zn. przepis postanawiający, iż należy je po nastąpieniu traktować tak, jakgdyby nastąpiło w wcześniejszej chwili. Srodek ten używany już w rzymskim prawie sakralnem, a stosowany często przez pretora, który w formuła ficticia każe oceniać stan prawny na podstawie niezgodnych z prawdą założeń, jest i u Justiniana dogodnym narzędziem do głębokich nieraz zmian prawa obowiązującego bez przyznawania się do tego, że się je zmienia“.

<sup>64)</sup> Dla przykładu cytuję „*Imp. Vespasianus Caesar Aug. trib. pot., cos. II, causariis qui militaverunt in leg. II Aditrici pia fidele, qui bello inutiles facti ante emerita stipendia exauctorati sunt et dimissi honesta missione quorum nomina subscripta sunt, ipsi liberis posterisque eorum civitatem dedit et connubium cum uxoribus quas tunc habuissent cum est civitas iis data aut si qui caelibes essent, cum iis quas postea duxissent dumtaxat singuli singulas*“. Wg. Barrow R. H. — *A selection of latin inscriptions*. Oxford 1934. Nr. 74.

Na specjalną uwagę w toku naszej argumentacji zasługuje zwrot — „Imperator Vespasianus... causariis... civitatem dedit“.

<sup>65)</sup> *Epist. LII. ad diem imperii, Cf. Tac. ann. I, 34 — Sed Germanicus quanto summae spei propior, tanto impensius pro Tiberio niti: sequere et proximos et Belgarum civitates in verba eius adigit*.

<sup>66)</sup> Objęcie przez przysięgę również i rodziny władcy wskazuje na rolę czynnika dynastycznego; powtarza się to w przysięgach składanych na wschodzie państwa i prawdopodobnie należy do dziedzictwa epoki hellenistycznej; ob S e i d l E. — *Der Eid im ptolemäischen Recht*. Monachjum. 1929, str. 13—14 Por. nr. 67 i 68.

wierny i życzliwy będę, że ich przyjaciół za moich, wrogów zaś ich za własnych wrogów uważać będę; za ich pomyślność ani ciała ani duszy ani też życia mego lub moich dzieci szczeniść nie będę, lecz na wszelki sposób w każdym niebezpieczeństwie ku ich dobru będę dążyć. O czemkolwiek dowiem się lub co usłyszę jako słowo przeciw nim skierowane lub rada albo zamiar tego rodzaju, o tem doniosę i wrogiem będę dla tego, co tak mówi, radzi lub działa; a również kogo oni za swoich wrogów ogłoszą, tych przysięgam na morzu i na lądzie mieczem i żelazem ścigać oraz zwalczać. Jeżeli zaś choć cokolwiek przeciw tej przysiędze popełnię i działałbym niezupełnie dokładnie, jak poprzysięgłem, to sam ściągam na siebie przekleństwo i na ciało moje i duszę moją i moje życie, na moje dzieci i mój ród ztratę i zniszczenie całkowite potomstwa i niech mej rodziny oraz moich potomków ani ziemia, ani morze nie przyjmie oraz niech im nie daje pldów swoich na pożywienie<sup>67)</sup>. Dzięki tej przysiędze związani są mieszkańcy prowincji, a szczególnie mieszkańcy większych „polejs“ wprost z osobą cesarza, co może im z hellenistycznego, a więc dla nich tradycyjnego, punktu widzenia wydawać się formą związku gmin suwerennych z królem - hegemonem<sup>68)</sup>, jak np. miasta greckie w Cyrenaice związane były z Ptolemeuszami.

W całej pełni możemy rozpoznać styl starolatyńskich przysięg w tekście „*iusiurandum*“ mieszkańców miejscowości Aritium w Luzytanji na wierność Gaiusowi Caliguli „*Ex animi mei sententia*<sup>69)</sup>, *ut ego iis inimicus ero quos C. Caesari Germanico inimicos esse cognovero et, si quis periculum ei salutique eius infert inferetque, armis bello internecivo terra marive persequi non desinam quoad poenas ei*

67) Dla porównania przytaczamy przysięgę mieszkańców miasta Assos w Azji Mniejszej: „przysięgam na Zeusa Zbawcę i Cezara Augusta i naszą Świętą Dzięwicę (Atenę), że wierny będę Cezarowi Gaiusowi Augustowi (Kaliguli) i całemu domowi jego, a za przyjaciół uważać, kogo on za przyjaciół uzna, natomiast za wrogów tych, których on za takich przedstawi. Szczęście niech nam sprzyja, jeśli dotrzemy przysięgi, a przeciwność tego, w razie złamania jej“. D i t t. *Syll.*<sup>2</sup> 364.

68) W a ł e k - C z e r n e c k i T. — *Dzieje Greckie*. Warszawa 1934, Str. 666.

Z a n c a n P. — *Il monarcato ellenistico nei suoi elementi federativi*. Padwa 1934, str. 58, 118, 146.

A r a n g i o - R u i z V. — recenzja dzieła Ciaceri'ego p. t. Tiberio successore di Augusto, *Studia et documenta historiae et iuris*. Rok I, Zesz. 1, r. 1935, str. 198.

69) Por. zeznania obywateli przed cenzorami; G e l l i u s, N. A. IV, 20, 1—6.

*persolverit*<sup>70</sup>), *neque me neque liberos meos eius salute cariores habebo, eosque, qui in eum hostili animo fuerint, mihi hostes esse ducam; si sciens fallo fefellerove, tum me liberosque meos Iuppiter optimus maximus ac divus Augustus ceterique omnes di immortales expertem patria incolumitate fortunisque omnibus faxint*<sup>71</sup>).

Przysięga ta w istocie rzeczy stanowi dawną przysięgę wojskową, na której postać pierwotną wskazaliśmy; jej ogniwem pośredniem będzie przysięga epoki II w. przed Chr. znana nam z Polybiosia (VI, 21, 2) — ἡ μὲν πειθαρχήσειν καὶ πονήσειν τὸ προστασσομένον ὑπὸ τῶν ἀρχόντων κατὰ δύνανται; zaznaczamy jedynie, że cytowana przysięga wojskowa stanowi drugie stadjum, — to, o którym mówiłem wyżej, odróżniając je jako moment przysięgi „na posłuszeństwo”<sup>72</sup>) od przysięgi „na stawiennictwo”; moglibyśmy uznać stadjum I-e (t. j. przysięgę na „stawiennictwo”) za element mobilizacyjny, natomiast stadjum II-e (t. j. przysięga „na posłuszeństwo”) stanowiłoby element organizacyjno-wojskowy<sup>73</sup>). Ten ostatni element, aczkolwiek odgrywał zasadniczą rolę w życiu politycznym ze względu na zespolenie osoby władcy z armją<sup>74</sup>), mniej nas w danym wypadku interesuje, albowiem: w obecnym szkicu badamy jedną z prawnych podstaw kompetencji władców *Imperium Romanum* w zakresie władzy pokojowej, sprawowanej nad obywatelami rzymskimi niewcielonymi do armji czynnej. Taką właśnie będzie przysięga składana przez ogół mieszkańców *Imperium*, która zasadniczo stanowiła spójnię między nimi i w której na miejsce zdobywczej Romy republikańskiej z jej senatem i magistraturą gminy-państwa wkracza *imperator*, zwierzchnik terenu objętego władztwem Rzymu, t. zw. *imperium militiae*.

Przełomowy moment objęcia władzy przez Tyberjusza można uważać za precedens w formie ustabilizowania się nowej postaci ustroju rzymskiego; rządy Augusta bowiem należy w dużej mierze uznać

<sup>70</sup>) Tego rodzaju stanowisko suponowało *a priori*, że wszelka akcja wojenna, podjęta przez imperatora, będzie miała charakter obronny, a nie napastniczy; wobec tego zyskać ona może kwalifikację *bellum iustum*; por. formułę *clarigationis* omówioną przez M. St. P o p ł a w s k i e g o w dziele *Bellum Romanum*. Lublin 1923 r., str. 6 nn. Ob. C h o d ź k o - D o m a n i e w s k a A. — *Ius belli jako wynik charakteru sakralnego wojny rzymskiej*. Charakteria G. Przychocki. Warszawa 1934, str. 49.

<sup>71</sup>) Por. F e s t u s s. v. Lapidem silicem p. 102. L. D a n z. H. A. — *Der sacrale Schutz im römischen Rechtsverkehr*. Jena. 1857, str. 23.

<sup>72</sup>) Ob. N a p., l. c. w uw. 56, str. 134.

<sup>73</sup>) F l a v i u s J o s., *Antiq.*, XIX, 4, 2, 247, Naber.

<sup>74</sup>) Por. C a s s. D i o. LVII, 3; H a r d y E. G. w komentarzu do cytowanego listu Pliniusza, (*C. Plinii Caecilii Sec. epistulae*. Londyn 1889, str. 154—155).

za wyniku z osobistego wpływu długoletniego faktycznego posiadacza *summum imperium*. I tu przysięga wysuwa się na pierwszy plan w opisie Tacyta, surowo osądzającego władców imperatorskiego Rzymu <sup>75)</sup>. A więc — przysięga „na posłuszeństwo“ od wojska, a następnie przysięga senatu i ludu — tę rozumieć należy jako odpowiadającą cytowanym powyżej przysięgom „na stawiennictwo“ <sup>76)</sup>. Na podstawie takiej właśnie przysięgi na rzecz imperatora mógł August po klęsce w lesie Teutoburskim przez legjony Varusa poniesionej <sup>77)</sup> zarządzić mobilizację <sup>78)</sup> w Rzymie i Italji, chociaż nie piastował konsulatu w tym roku, a niewątpliwie nie mógł tego dokonać na podstawie *tribunicia potestas*, której kompetencje zasadniczo mają charakter negatywny w stosunku do imperium konsularnego i pretorskiego <sup>79)</sup>. Zarządzić to mógł na podstawie swego stałego imperatoratu, którego wyrazem jest nietylko zmienna tytulatura <sup>80)</sup>, ile właśnie przysięga powyżej przez nas omówiona.

<sup>75)</sup> T a c. *ann.* I, 8 — *addebat Messala Valerius renovandum per annos sacramentum in nomen Tiberii; interrogatusque a Tiberio, num se mandante eam sententiam prompsisset, sponte dixisse respondit, neque in iis quae ad rem publicam pertinerent consilio nisi suo usurum vel cum periculo offensionis, ea sola species adulandi supererat.* Por. M o m m s e n Th. — *Römisches Staatsrecht.* T. II, cz. II. Lipsk 1887, str. 792; *Sacramentum.* W związku z ostatniem zdaniem przytoczonego ustępu annalów ob. V o g t J. — *Tacitus als Politiker.* (Antrittsrede) Stuttgart 1924, str. 14—15.

<sup>76)</sup> Por. T a c. *ann.* I, 7. — *Sex. Pompeius et Sex. Appulcius consules primi in verba Tiberii Caesaris iuravere, apudque eos Seius Strabo et C. Turranus, ille praetoriarum cohortium praefectus, hic annonae; mox senatus milesque et populus.*

<sup>77)</sup> Ob. Z m i g r u d e r - K o n o p k a Z. — *Bój w lesie Teutoburskim.* Przegląd Współczesny. Nr. 169, str. 126.

<sup>78)</sup> G a r d t h a u s e n V. — *Augustus und seine Zeit.* Lipsk. 1891, cz. I-a. 632 i n. n. oraz 1220. Por. S u e t., *Aug.*, 24.

<sup>79)</sup> Por. T a c. *hist.* II, 91; N i c c o l i n i G. — *Il tribunato della plebe* (rozdział — La „tribunicia potestas“ dell'Imperatore), str. 161—162: „l'imperatore, mentre non si considera collega dei tribuni, considera invece la potestas identica e tale che offesa in lui veniva offesa negli altri“.

S i b e r, L. c., str. 16, und 3. — „Die Tribune sind den Konsuln nur in dem rein negativen Einspruchsrecht überlegen, und zwar nur innerhalb der Bannmeile; ausserhalb dieser haben sie gar nichts zu sagen.“

<sup>80)</sup> W tytulaturze cesarzy od Tyberjusza do Nerona nie występuje element „imperator“ na początku nazwiska, jak to stale ma miejsce w imperatorskiej tytulaturze Augusta oraz Wespazjana i jego następców. W dużej mierze przypisać to należy silnym dążnościom dynastycznym w rodzinie julijsko - klaudyskiej, dzięki którym stanowisko władcy przypadało niejako w spadku, przedewszystkiem po Augustacie. Por. R o s t o v t z e f f M. — *Gesellschaft und Wirtschaft im römischen Kaiserreich.* T. I. Lipsk 1930, str. 65 i n. Nie wpływa to wszakże na

Znamienną charakterystykę tych stosunków stanowi fakt, iż wyrazem buntu zrewoltowanych legjonów będzie w pewnym momencie odmowa przysięgi na wierność imperatorowi, natomiast propozycja złożenia jej na rzecz senatu<sup>81)</sup>.

Obecnie możemy już powrócić do zagadnienia procedury zastosowanej przeciw wyzwoleńcom — żydom w epoce Tyberjusza. Zwrot Suetoniusa „*Judaeorum iuventutem per speciem sacramenti in provincias gravioris coeli distribuit*“ (S u e t. T i b. 36) w połączeniu ze słowami Tacyta (*ann.* II, 85) „*factumque patrum consultum, ut quattuor milia libertini generis ea superstitione infecta, quis idonea aetas, in insulam Sardiniam veherentur e. q. s.*“ wskazuje na powołanie do służby wojskowej na podstawie powszechnej przysięgi „sta-wiennictwa“, o której obszernie mówiliśmy poprzednio.

osłabienie ich stanowiska jako posiadaczy *summa auspicia*. Przytem sens owego posiadania wynikał z faktu, że byli oni w zasadzie jedynymi ich posiadaczami; przeto w rzadkich wypadkach władca udziela zezwolenia na przyjęcie aklamacji ze strony swoich żołnierzy przez innego dowódcę, oczywiście podwładnego cesarzowi; wobec tego teoretycznie zwycięstwo podkomendnego winno przynieść nową aklamację imperatorską wodzowi naczelnemu, pod którego auspicjami odbywała się całość akcji wojennej. Jako niezmiernie ciekawy precedens takiej procedury wymienimy przyjęcie przez Augusta siódmej aklamacji imperatorskiej po zwycięstwach młodego Crassusa. Ob. D e s s a u, o. c., t. I., str. 57—60. Nawet dla dowódców w prowincji senackiej Afryce, jedynej, w której stacjonował legjon, tytuł imperatora dostępny był tylko za autoryzacją władcy. Tacytowi ten stan rzeczy wydaje się niezgodnym z praktyką republikańską, lecz historyk epoki cesarstwa za tradycję republiki uznaje stan rzeczy wytworzony w epoce II w. przed Chr., czyli w okresie, kiedy ustrój państwa — miasta przestał odpowiadać stosunkom rzeczywistym. Imperatorat wywodzi się z epoki, w której Rzym istotnie był miastem - państwem. Por. ciekawe konkluzje H. R u d o l p h'a w dziele *Stadt und Staat im römischen Italien*. Lipsk 1935, str. 243. Oto charakterystyczne słowa T a c y t a (*Annales* III, 74): „*sed Tiberius ...Blaeso tribuit, ut imperator a legionibus salutaretur, prisco erga duces honore, qui bene gesta re publica gaudio et impetu victoris exercitus conclamabantur; erantque plures simul imperatores nec super ceterorum aequalitatem concessit quibusdam et Augustus id vocabulum, ac tunc Tiberius Blaeso postremum*“. Nie ulegało więc żadnej wątpliwości, że Tyberjusz miał naczelne dowództwo, chociaż nie poprzedzał całokształtu swej tytulatury skrótem *IMP.* (t. j. *imperator*), którego tłumaczenie, jako *praenomen* wydaje mi się wątpliwe. Por. H a m m o n d M. — *The Augustan principate in theory and practice during the julio-claudian period*. Harvard Uniw. Press. 1933, rozdział VII oraz XII.

<sup>81)</sup> S u e t, *Galba*, 16, 2. — *ergo primi obsequium rumpere ausi Kal. Ian. adigi sacramento nisi in nomen senatus recusarunt statimque legationem ad praetorianos cum mandatis destinaverunt: displicere imperatorem in Hispania factum; eligerent ipsi quem cuncti exercitus comprobarent*. Oczywiście stanowisko żołnierzy jedynie przez negację wskazuje na istotny porządek konstytucyjny. O samym wypadku ob. H o m o, l. c., str. 324 i n. n.

Lecz stwierdzenie tego rodzaju bynajmniej nie jest wystarczające<sup>82)</sup>. *Senatus consultum* stanowiło tutaj autoryzację dla edyktu powołującego żydów - wyzwolenców do armji; mogli nawet *dilectus* — pobór wykonać konsulowie, jak o tem świadczyłaby notatka Józefa (*Antiq.* XVIII, 3, 5, 84. Nab.), albowiem służba powołanych miała odbyć się w prowincji senackiej. Nie ulega wątpliwości, że naczelnym wodzem całej armji był władca imperium, Tyberjusz; dlatego też słusznie cały incydent odnoszą źródła do jego osoby; on — Tyberjusz — jest podmiotem akcji, opisanej przez Suetonia i Tacytą.

### VIII.

Spróbujmy porównać rezultaty podjętych badań i przypomnijmy, że w procedurze przeciw wyzwolencom — żydom zastosowanej nie spotykamy rozprawy sądowej, ani wyroku, że nie słyszymy o utracie praw obywatelskich przez nich, a jedynie i wyłącznie o ciężkiej służbie w niebezpiecznym garnizonie, który im wyznaczono. Stwierdzimy łatwo, że procedura zastosowana w tym wypadku odpowiada losowi Marka Fulwjusza Nobiliora, oczywiście już po powołaniu ich do służby wojskowej.

Po wywodach naszych o podstawach prawnych powołania możemy wysunąć wnioski, iż wysłanie do garnizonu sardyńskiego stanowiło ich zbiorową relegację z Rzymu. Akt relegacji odpowiadałby wyznaczeniu „karnego” garnizonu; prawną podstawę „mobilizacji” czterech tysięcy owych wyzwolenców stanowiła przysięga (*...per speciem sacramenti...*).

Obecnie możemy powrócić do rozważań wstępnych naszej rozprawy. Mówiliśmy już o miejscu relegacji Owidjusza i położeniu militarnem tworzącej się dopiero prowincji *Moesia Inferior*.

„Ultima perpetior medios proiectus in hostes”... żali się poeta (*Trist.* II, 187);

prosi więc władcę o zmianę miejsca osiedlenia.

„Unde precor supplex, ut nos in tuta releges,

Ne sit cum patria pax quoque adempta mihi,

Ne timeam gentes, quos non bene summovet Hister,

Neve tuus possim civis ab hoste capi”.

(*ibid.* 201—204).

<sup>82)</sup> Jak sądzi np. J u s t e r, o. c. t. II, str. 170.

Szczęk oręża usiłuje zagłuszyć słowami poezji:

„Hic ego finitimiis quamvis circumsoner  
armis,

Tristia, quo possum, carmine fata levo (*ibid.* IV, 10, 111—112).  
Wskazuje, że jeśliby zmienił władca miejsce osiedlenia, to kara pozostałaby taka sama, — oczywiście z prawnego punktu widzenia:

„Quod petimus, poena est. Neque enim miser esse recuso,  
Sed precor, ut possim tutius esse miser.

(*Trist.* V, 2, 77—78).

Że *poena*, którą musiał odcierpieć, to *relegatio*, o tem wzmiankowaliśmy już wyżej; w edykcje władcy wyraźnie to stwierdzono:

„Ipse relegati, non exulis utitur in me  
Nomine.“

(*Trist.* V, 11, 21).

Jako *relegatus* na „front“ (cf. poprzednie dowody o relegacji), stwierdza —

„Vivimus assiduus expertes pacis in armis,  
Dura pharetrato bella movente Geta“.

Nie pełni natomiast służby wojskowej zwykły *exul*; przeto oświadcza poeta

Deque tot expulsis sum miles in exule solus:  
Tuta, neque invideo, cetera turba latet“.

(*Ex Ponto*, I, 8, 5—9).

Sądzić więc możnaby, że Owidjusz przebywa w Tomi jako powołany do służby wojskowej<sup>83)</sup>. Oczywiście — na karb zarówno charakteru poety (bynajmniej nie wojowniczego, jakim zresztą i inni poeci tej epoki nie odznaczyli się), jak również i celu jego zesłania tam (którym była kara, a nie rzeczywista służba wojskowa) należy położyć to, że wzmianki o tym właśnie charakterze jego zesłania są tak trudne do wydobywania z przeróżnych aluzji osobistych rozsianych w poezjach, tworzonych w późnym okresie życia.

Jeśli wszakże uznamy, że poeta był *relegatus* oraz *miles* (choćby to ostatnie było li tylko formalnością), to otrzymamy niemal kompletną analogję obu obszernie omawianych wypadków — 1<sup>o</sup> relegacji

<sup>83)</sup> Por. *Trist.* IV, 9, 11—12:

Omnia, si nescis, Caesar mihi iura reliquit,  
Et sola est patria poena carere mea.

oraz *ibid.*, 27—28:

Iam feror in pugnas, et nondum cornua sumpsit,  
Nec mihi sumendi causa sit ulla velim,

wyzwoleńców żydowskich — obywateli rzymskich; 2<sup>o</sup> relegacji Owidjusza. A ponieważ odnośnie wypadku pierwszego znana nam jest procedura, której nadto zgodność z szeregiem dowodów o relegacji ustaliliśmy już poprzednio, w wypadku zaś Owidjusza możnaby twierdzić, że słowa jego —

„Adde quod edictum, quamvis immite minaxque  
Attamen in poenae nomine lene fuit”.  
Quippe relegatus, non exul, dicor in illo,

(*Trist.* II, 135—138)

oraz

„Nec vitam, nec opes, nec ius mihi civis ademit

(*Trist.* V. 11, 15; por. Uw. 83)

stanowią jakby uzupełnienie naszych wywodów ogólnych o relegacji<sup>84</sup>), przeto możemy dojść do konkluzji wyjaśniającej istotny charakter tej kary.

\*

\*

\*

Relegacja opierała się na wynikającym z przysięgi stawiennictwa uprawnieniu do powoływania i następnie odkomenderowania bądź też samego tylko odkomenderowania

<sup>84</sup>) Tu przytoczymy słowa oburzenia, które cisną się poecie pod pióro na myśl, że ktoś nazwał żonę jego małżonką *exulis*, co, gdyby odpowiadało rzeczywistości, pociągałoby poważne konsekwencje prawne. Ob. wyżej rozważania o różnicy między *exilium* i *relegatio* (Rozdz. IV.); mówi mianowicie Owidjusz:

„Quod te nescio quis per iurgia dixerit esse  
Exulis uxorem, littera questa tua est.  
Indolui, non tam mea quod fortuna male audit,  
Qui iam consuevi fortiter esse miser:  
Quam quod cui minime vellem, sum causa pudoris,  
Teque reor nostris erubuisse malis.  
Perfer et obdura! multo graviora tulisti,  
Eripuit cum me principis ira tibi.  
Fallitur iste tamen, quo iudice nominor exul:  
Mollior est culpam poena secuta meam.

At tu fortunam, cuius vocor exul ab ore,  
Nomine mendaci parce gravare meam.

(*Trist.* V., 11, 1—10; 29—30).



już powołanych poprzednio do armji obywateli rzymskich, względnie innych mieszkańców *imperium*; stanowiła ona przeto karę *via facti*, lecz nie była karą w znaczeniu prawnem.

Zastosowanie zaś powołania do służby wojskowej jako kary stanowi jeden z jaskrawych dowodów dosłownej słuszności opinji wypowiedzianej przez *Tacyta* o Auguście „*Cuncta discordiis civilibus fessa nomine principis sub imperium accipit*“ (*ann.* I, 1). Zestawienie słów tych z opinją *Velleiusa Paterculusa* na pierwszy rzut oka budzi wrażenie paradoksu; oto bowiem sąd oficera i historyka epoki Tyberjusza o rządach Augusta „*Finita vicesimo anno bella civilia, sepulta externa, revocata pax, sopitus ubique armorum furor, restituta vis legibus, iudiciis auctoritas, senatui maiestas; imperium magistratum ad pristinum redactum modum...*“; wznowiona została „*prisca illa et antiqua reipublicae forma*“; jeno były „*bella sub imperatore gesta pacatusque victoriis terrarum orbis...*“ (*Vell. Paterc.* II, 89). Jeśli wszakże przypomnimy tu dowody poprzednie, dotyczące przysięgi „na stawiennictwo“ oraz „na posłuszeństwo“, składanej osobie posiadającej *summa auspicia*, to jasne stanie się, że nowy *imperator* chciał kontynuować tradycje pradawnego imperatora, a że stanowisko tamtego mieściło się w ramach normalnego ustroju Rzymu jako miasta-państwa, mógł przeto jego „kontynuator“ uważać, iż przypada mu zasługa restytucji tradycyjnego ustroju, oczywiście wyłącznie w granicach miasta Rzymu oraz Italji. Równocześnie stanowisko imperatora dawało mu nieograniczone kompetencje charakteru wojskowo-mobilizacyjnego, które niekiedy wykorzystać mógł dla usuwania niedogodnych mu obywateli z Rzymu i z Italji oraz „odkomenderowanie ich“, po uprzednim powołaniu ich do służby wojskowej. Scharakteryzowana wyżej procedura stanowi podstawę prawną relegacji w epoce cesarstwa; wykazanie zaś tego było celem niniejszej rozprawy.